



DZIŚ STRONA ZDROWIA

GDZIE W UZDROWISKU LECZYĆ PŁUCA

O SKUTECZNOŚCI LECZENIA DECYDUJĄ NIE TYLKO ZABIEGI

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



www.dziennikzachodni.pl

Nr 174 (24 626) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 29.07.2026

81
lat

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks

Teraz codziennie
krzyżówki,
horoskop, nowości
w programie TV



Sport

Dzisiaj Górnik Zabrze walczy o Ligę Mistrzów. „Gramy w domu”

Piłkarze Górnika rozegrają na swoim stadionie rewanżowy mecz II rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów z Fenerbahçe Stambuł
– Str. 16

Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza

Dwa miasta Zagłębia wygrały smutny ranking

Aż połowa z dziesięciu najbardziej zadłużonych miast na prawach powiatu w Polsce leży w aglomeracji górnośląsko-zagłębiowskiej
– Str. 5

Jura będzie miała nową atrakcję za 30 milionów. Jest umowa na dokończenie basenu w Olsztynie
– Str. 6

Jeszcze tylko do 30 lipca w Miejskiej Galerii Sztuki Obok w Ty-chach można oglądać wystawę fotografii Zdzisława Beksińskiego
– Str. 2



FOT. JOLANTA PERONCZYK

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia

Koniec czerwonych tramwajów na Śląsku. Wszystkie zmienią kolor

Marcin Śliwa

Po autobusach i rowerach kolejne pojazdy będące częścią transportu publicznego na terenie Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii staną się żółte. Kolory zmienią tramwaje i pociągi Metrokolei. Nie stanie się to jednak od razu. Pojazdy będą malowane stopniowo, podczas napraw głównych i modernizacji, co ma pozwolić na uniknięcie dodatkowych kosztów.

Zapowiadana zmiana ma na celu osiągnięcie spójności wizualnej transportu publicznego wzorem innych dużych, europejskich miast. Po wprowadzeniu wspólnych biletów i nowych sposobów ich zakupu czas na kolejny krok na drodze do ujednolicenia standardów komunikacji miejskiej w regionie.

– Chcemy, by rozwiązanie, które sprawdziło się w przypadku autobusów i Metrorowerów, objęło teraz tramwaje, a w przyszłości również pociągi Metrokolei, tak, by pasażerowie – zarówno mieszkańcy naszego regionu, jak i odwiedzający nas goście – od razu wiedzieli, że wszystkie pojazdy w sieci GZM tworzą jeden system, w którym obowiązują te same bilety i zasady. To znacznie ułatwi orientację i przemieszczanie się po miastach i gminach Metropolii – mówi Leszek Pietraszek, przewodniczący Zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Nie nastąpi to jednak od razu. Nowe pojazdy będą dostarczane już w żółtej kolorystyce, natomiast wagony znajdujące się obecnie w eksploatacji będą zmieniać barwy podczas planowanych napraw głównych i modernizacji, realizowanych przez Tramwaje Śląskie.

Ma to pozwolić na uniknięcie dodatkowych kosztów. W związku z tym zmiany będą wprowadzane przez



FOT. TRANSPORT GZM

Pierwszy żółty tramwaj pojawi się na torach w listopadzie

kilka najbliższych lat. Doprzemalowania będzie bowiem ok. 280 pojazdów. Zgodnie z harmonogramem pierwszy żółty tramwaj wyjedzie na tory w listopadzie.

– Rozumiemy, że zmiana koloru tramwajów może budzić emocje z powodu historycznego przywiązania do czerwieni. Dzisiaj jesteśmy jednak w procesie zmiany – staramy się coraz częściej myśleć o naszej Metropolii jako o jednym organizmie i funkcjonalno-przestrzennym. Wspólny kolor floty jest jednym z widocznych znaków tej integracji. Tramwaje Śląskie jako istotną część tego procesu – stąd traktujemy stopniową zmianę kolorystyki jako naturalny etap rozwoju, a nie tylko decyzję estetyczną – mówi Krzysztof Mikula, prezes Tramwajów Śląskich.

Zmiana obejmuje nie tylko malowanie pojazdów. Tramwaje otrzymają również nowe oznakowanie wewnętrzne i zewnętrzne, oparte na sto-

sowanym już w Transporcie GZM systemie dwujęzycznych piktogramów i informacji graficznych.

– Jednolita identyfikacja wizualna oznacza jeden system, jeden standard informacji pasażerskiej i jeden bilet – niezależnie od środka transportu. To rozwiązanie ułatwi podróżowanie zarówno mieszkańcom Metropolii, jak i osobom odwiedzającym region po raz pierwszy – podkreśla Transport GZM w oficjalnym komunikacie.

Historia komunikacji tramwajowej na obszarze dzisiejszej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii sięga ponad 120 lat. Przez ponad stulecie tramwaje stały się nieodłącznym elementem krajobrazu miast, symbolizując dynamiczny rozwój przemysłowy, a z czasem – integrację całego regionu. W zajezdniach z dumą przechowywane i odrestaurowywane są wyjątkowe, zabytkowe wagony, które stanowią żywe świadectwo tradycji przewozowych Śląska i Zagłębia.

– Przejście na spójne, żółte barwy marki Transport GZM to ważny krok w stronę nowoczesnej, jednolitej identyfikacji transportu w regionie, jednak nowa era w żaden sposób nie zacierza pamięci o przeszłości. Pielęgnowanie historii tramwajów w regionie, dbanie o zabytkowy tabor oraz kultywowanie tradycji, które przez pokolenia łączyły mieszkańców, pozostają jednym z kluczowych priorytetów – czytamy w oficjalnym komunikacie GZM.

Z tego względu Tramwaje Śląskie zamierzają pozostawić pojedyncze tramwaje z każdego modelu w oryginalnym, czerwonym kolorze.

Przypomnijmy, że pierwsze pojazdy sygnowane logo Transport GZM dostarczono w połowie 2023 roku. Były to elektryczne Solarisy, zakupione w ramach Programu GEPARD II. Następnie żółtą rodzinę pojazdów uzupełnił największy w Polsce system roweru miejskiego, czyli Metrorower.

POLECAMY

JUTRO Seniorze, nie daj się oszukać **PIĄTEK** Z czego dumni są Polacy, a czego się wstydzą

29.07.2026

Środa

Dziś imieniny obchodzą: Marta, Olaf, Feliks, Eugeniusz
Telefon alarmowy: 112

POD PATRONATEM DZ

Śląskie smaki i muzyczne gwiazdy. Święto Ciapkapusty

Kochanowice

Już 2 sierpnia 2026 roku Kochanowice ponownie staną się stolicą śląskich smaków. Na terenie plenerowym za Gminnym Centrum Kultury i Informacji odbędzie się Święto Ciapkapusty.

Już w niedzielę, 2 sierpnia, w Kochanowicach odbędzie się kolejna edycja Święta Ciapkapusty. Wydarzenie, organizowane na terenie plenerowym za Gminnym Centrum Kultury i Informacji przy ul. Lublinieckiej 5, połączy regionalne tradycje kulinarne z bogatym programem artystycznym i atrakcjami dla całych rodzin.

Impreza rozpocznie się o godz. 15 występem dziecięcej grupy zespołu Halka z Lublińca. Następnie na scenie zaprezentują się młodzi artyści z GCKiI w Kochanowicach (15.30), a o godz. 16 odbędzie się blok zabaw dla dzieci prowadzony przez Paulę Cajt. W dalszej części programu wystąpią: 16.30 – zespół Za młodzi na sen, 17.00 – zespół Boronowianie, 17.30 – zespół Kochciczanki, 18.00 – zawody w prze-



„Dziennik Zachodni” objął wydarzenie patronatem

ciąganiu liny. Gwiazdą wieczoru będą Bożena i Mirek Szołtysek, którzy wystąpią o godz. 18.30. Całość zakończy zabawa taneczna z zespołem Exodus, rozpoczynająca się o godz. 19.30. Organizatorzy przygotowali też liczne atrakcje towarzyszące: regionalne potrawy ze śląską ciapkapustą w roli głównej, stoiska gastronomiczne, handlowe i rękodzielnicze, strefa animacji dla dzieci oraz konkursy.

Organizatorami święta są wójt gminy Kochanowice, Gminne Centrum Kultury i Informacji w Kochanowicach, sołtys Kochanowic wraz z Radą Sołecką oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Kochanowicach.

Święto Ciapkapusty od lat należy do najważniejszych letnich wydarzeń, przyciągając licznych mieszkańców i gości.

FOT. ARCHIWUM DZ



Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz,
Marlena Polok-Kin, Katarzyna
Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Galiuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

SZTUKA

Zdzisław Beksiński w Tychach. „Od fotografii do fotomontażu komputerowego”

Jolanta Pierończyk

Jeszcze tylko do 30 lipca w Miejskiej Galerii Sztuki Obok w Tychach można oglądać wystawę fotografii Zdzisława Beksińskiego pt. „Od fotografii do fotomontażu komputerowego”. „W ówczesnej Polsce była zjawiskiem wyjątkowo nowatorskim, zdecydowanie wyprzedzającym swoją epokę” – napisał Wojciech Łuka.

– Kluczowe są tu dwa zdjęcia: to z furmanką i to przedstawiające dzieci. Wskazują na czas, w jakim artysta tworzył. A był to czas trudny, powojenny, w którym ludziom sen z oczu spędzała troska o bardzo podstawowe sprawy, jak zdobycie żywności, ubrań. A Beksiński w tym czasie miał zupełnie co innego w głowie. On tworzył fotografię artystyczną. I znów musimy pamiętać, że to, co widzimy i co dziś może się wydawać zwyczajne, powstawało w prymitywnych warunkach i bardzo prostym aparatem. I dopiero jak z tego zdamy sobie sprawę, widzimy, jaki to był geniusz – mówi Wojciech Łuka, szef Miejskiej Galerii Sztuki Obok w Tychach.



FOT. JOLANTA PIEROŃCZYK

„Od fotografii do fotomontażu komputerowego”.
Dobiega końca wystawa prac Zdzisława Beksińskiego w Tychach

Fotografia zajęła osiem lat w prawie 76-letnim życiu Zdzisława Beksińskiego. Jego główną modelką była żona Zofia, z którą przeżył 47 lat – od 1951 r. do jej nagłej śmierci 22 września 1998 r. Choć kojarzony jest przede wszystkim z malarstwem, Zdzisław Beksiński zaczynał od fotografii, wygrywając szereg konkursów międzynarodowych.

„W ówczesnej Polsce twórczość fotograficzna Zdzisława Beksińskiego, zaliczana do nurtu fotografii subiektywnej, eksperymentalnej

awangardy i fotograficznego surrealizmu, była zjawiskiem wyjątkowo nowatorskim, zdecydowanie wyprzedzającym swoją epokę” – napisał Łuka w katalogu wystawy.

Po fotografii Zdzisław Beksiński zajął się rzeźbą, a dopiero od 1964 zaczął malować.

Wystawa fotografii Zdzisława Beksińskiego towarzyszy wystawie pokonkursowej Tychy Press Photo. Przy okazji tej wystawy chciałam pokazać fascynację Beksińskim tyńskiego artysty Sławka Żukowskiego.

AUTOPROMOCJA



tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA



dzisiaj
29°C/13°C



jutro
33°C/16°C

KALENDARIUM

1683

Król Jan III Sobieski wyruszył na czele armii z Krakowa pod oblegany przez Turków Wiedeń. Bitwę zwaną odsieczą wiedeńską stoczono 12 września.

1800

Na Sekwanie w Rouen (Francja) zbudowano pierwszy okręt podwodny – Nautilus, skonstruowany przez amerykańskiego inżyniera Roberta Fultona.

1981

Księżę Walii Karol, ówczesny następca tronu Wielkiej Brytanii, dziś król Karol III, poślubił lady Dianę Spencer w katedrze św. Pawła w Londynie.

2001

Zmarł Edward Gierek, w l. 1970-1980 I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, twórca tzw. dekady gierkowskiej. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl,
e-mail: d.wygas@dz.com.pl

Dzisiaj w godz. 7-9 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



DAWID WYGAS
797 602 030

GLIWICE

Mieszkańcy biorą sprawę w swoje ręce. Będzie prohibicja?

W Gliwicach być może zostanie wprowadzony zakaz nocnej sprzedaży alkoholu. Członkowie Partii Razem powołali obywatelski komitet



Projekt zakłada, że alkoholu przeznaczonego do spożycia poza miejscem sprzedaży nie będzie można kupić na terenie miasta między godz. 22.00 a 6.00

Klaudia Bąk

Obywatelski projekt uchwały przewiduje wprowadzenie na terenie miasta zakazu sprzedaży alkoholu przeznaczonego do spożycia poza miejscem sprzedaży w godzinach od 22.00 do 6.00.

Ograniczenie dotyczyłoby więc między innymi sklepów i stacji benzynowych, ale nie obejmowałoby lokali gastronomicznych, w których alkohol spożywany jest na miejscu.

Założenia projektu przedstawił Kacper Kuta, Michał Miękina i Ewa Surowiec.

„Nie będziemy dłużej czekać. Mieszkańcy wezmą sprawę w swoje ręce”

Inicjatorzy projektu przekonują, że rozpoczęcie obywatelskiej inicjatywy jest odpowiedzią na brak konkretnych działań ze strony władz Gliwic.

Jak przypominają, na początku roku złożono w tej sprawie petycję, a miasto zapowiadało przeprowadzenie konsultacji społecznych. Do tej pory nie rozpoczęto jednak prac nad projektem uchwały.

- Nie będziemy dłużej czekać. Skoro urząd nie podejmuje działań,

mieszkańcy biorą sprawy w swoje ręce - powiedział Kacper Kuta.

Od petycji do inicjatywy obywatelskiej

Michał Miękina, autor wcześniejszej petycji dotyczącej nocnej sprzedaży alkoholu, podkreślił, że propozycja od miesięcy cieszy się poparciem części mieszkańców oraz przedstawicieli różnych środowisk politycznych.

Mimo kolejnych deklaracji ze strony miasta, projekt uchwały nie został jednak przygotowany.

- Przez ponad rok słyszeliśmy zapowiedzi przygotowania projektu uchwały. Mimo deklaracji i wniosku Komisji Bezpieczeństwa prace nie ruszyły. Dlatego zdecydowaliśmy się na obywatelską inicjatywę, która - mam nadzieję - zmobilizuje władze miasta do wysłuchania głosu mieszkańców - przekazał Michał Miękina.

W trakcie konferencji, podczas której zaprezentowano projekt, Ewa Surowiec zwróciła uwagę na doświadczenia innych samorządów. Jak zaznaczyła, podobne rozwiązanie od siedmiu lat obowiązuje w Bytomiu i miało przyczynić się do znacznego ograniczenia liczby nocnych zakłóceń porządku.

„Nie chodzi o zakazy dla samych zakazów. Chcemy poprawić bezpieczeństwo mieszkańców”

Nocne ograniczenia sprzedaży alkoholu funkcjonują również w innych miastach regionu, między innymi w Zabrze, Rudzie Śląskiej i Świętochłowicach.

Zdaniem inicjatorów projektu skutki nocnych awantur i interwencji obciążają nie tylko mieszkańców, ale także policję, straż miejską, pogotowie ratunkowe oraz szpitale.

Komitet złożył w Urzędzie Miejskim oświadczenie o utworzeniu obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej.

Jeżeli władze Gliwic nie przedstawią własnego projektu, organizatorzy rozpoczną zbieranie podpisów mieszkańców pod obywatelskim projektem uchwały.

- Nie chodzi o zakazy dla samych zakazów. Chcemy poprawić bezpieczeństwo mieszkańców, ograniczyć przemoc i nocne zakłócenia porządku oraz odciążać służby i szpitale. To rozwiązanie sprawdza się w wielu miastach i wierzymy, że sprawdzi się również w Gliwicach - podsumował Kacper Kuta.

KATOWICE

20-tonowa topola runęła na ścieżkę w Parku Kościuszki. Była w fatalnym stanie. Konieczna jest wycinka

Grzegorz Olma

Kilka dni temu, podczas jednej z wichur, które przetoczyły się nad Katowicami, na ścieżkę w Parku Kościuszki runęła gigantyczna topola. Służby odpowiedzialne za zieleni w mieście specjalistycznym sprzętem przebadaly sąsiednie drzewa. Okazało się, że część z nich jest w fatalnym stanie i wymaga wycinki. Wich miejsce zasadzone zostaną lipy.

W Parku Kościuszki w Katowicach od strony autostrady A4 i kładki prowadzącej na ul. Barbary rosną topole mające około 80 lat i osiągające wysokość od 25 do 30 metrów. Podczas ostatnich gwałtownych wiatrów jedna z nich, ważąca około 20 ton, przewróciła się. Na szczęście w chwili zdarzenia nikt nie ucierpiał. Pracownicy Zakładu Zieleni Miejskiej zabezpieczyli teren oraz usunęli większość pozostałości po drzewie, a ponadto zdecydowali o przebadaniu innych drzew.

Do badań wykorzystano tomograf akustyczny (soniczny) - urządzenie umożliwiające zajrzenie do wnętrza pnia bez konieczności ingerowania w jego strukturę. Ta precyzyjna metoda diagnostyki drzew pozwala wykryć ukryte wady drewna, zgnilizny, pęknięcia czy pustki niewidoczne podczas zwykłych oględzin.

- Zależy nam zarówno na zachowaniu starodrzewu, jak i na bezpieczeństwie mieszkańców korzystających z parku. Topole są uznawane za drzewa krótkowieczne. Optymalny czas ich wzrostu w miastach wynosi ok. 30-40 lat. Po tym czasie

mogą stać się kruche, występują na nich coraz liczniejsze przesuszenia, co może być przyczyną ich obalenia lub złamania w czasie wichur i burz. Po ostatnim zdarzeniu przebadaliśmy drzewa specjalistycznym sprzętem, który pozwala ocenić ich rzeczywisty stan. Okazało się, że drzewa są w złym stanie - podkreśla Mieczysław Wołosz, dyrektor Zakładu Zieleni Miejskiej.

Wyniki badań wykazały, że niestety większość drzew stanowi zagrożenie - w różnym stopniu posiada wypróchnienia wewnętrzne. U większości można także zauważyć zły stan na zewnątrz - np. wypróchnienia, posusz grubokonary czy grzyby, które zajęły tkankę. Stwarza to realne i poważne zagrożenie dla osób odwiedzających park. Takie drzewa - które nieraz ważą po kilkadziesiąt ton - w środku przypominają komin i są niestabilne.

W następstwie badania ZZM wystąpił do Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o zgodę na usunięcie tych chorych i zagrażających drzew. Jest to niezbędne, ponieważ Park Kościuszki znajduje się w ewidencji zabytków. Oznacza to, że każda decyzja dotycząca wycinki musi uwzględniać bezpieczeństwo przebywających na jego terenie, jak również wartość przyrodniczą i historyczną drzewostanu.

Zakład Zieleni Miejskiej zaplanował nasadzenia zastępcze. W miejsce wyciętych topoli zasadzonych zostanie dziesięć lip. Dzięki temu ogólny stan ilościowy drzew nie ulegnie zmianie, a jednocześnie mieszkańcy będą mogli się czuć bezpiecznie podczas codziennych spacerów.



80-letnie topole w Parku Kościuszki są w fatalnym stanie. Zagrożają bezpieczeństwu spacerowiczów. Planowane jest ich wycięcie

ENERGETYKA

PGE przedłuża pracę bloków w Elektrowni Rybnik do 2028 r. To najstarsze bloki węglowe w kraju

oprac. R. K. Lewandowski

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna wydłużyła pracę węglowych bloków Elektrowni Rybnik. Dwie z czterech jednostek pozostaną w eksploatacji do pierwszej połowy 2028 r., o rok dłużej niż zakładano.



FOT. ARC

Węgiel jeszcze nie znika z Elektrowni Rybnik

W Elektrowni Rybnik nadal pracują bloki węglowe nr 5-8, oddane do użytku w 1978 r., o łącznej mocy około 900 MW. W grudniu 2024 r. PGE i Polskie Sieci Elektroenergetyczne uzgodniły, że dwa z nich będą pracowały do połowy 2026 roku, a kolejne dwa – do 2027 r.

Jak poinformowała PGE GiEK, zarząd i rada nadzorcza spółki zdecydowały jednak o wydłużeniu pracy poszczególnych jednostek względem dotychczasowych ustaleń. Blok nr 5 zakończy pracę w drugiej połowie 2026 r. blok nr 8 – w 2027 roku, natomiast bloki nr 6 i 7 będą pracowały do pierwszej połowy 2028 r.

Spółka podkreśla, że decyzja o wydłużeniu pracy bloków i stopniowym ich wyga-

szaniu wynika z potrzeb Krajowego Systemu Elektroenergetycznego w okresie zastępowania wycofywanych jednostek nowymi źródłami dyspozycyjnymi. Jak zaznaczono, uwzględniono również odpowiedzialność wobec pracowników i lokalnej społeczności.

Według PGE GiEK wyłączenie dwóch pierwszych bloków nie będzie miało większego wpływu na produkcję energii w elektrowni. Zapotrzebowanie na węgiel zmniejszy się o kilka procent, głównie ze względu na zmieniającą się rolę tego paliwa w polskim miksie energetycznym. Jednocześnie bloki będą mogły korzystać ze wsparcia z rynku mocy do 2028 r.

Spółka podkreśla również, że do 31 marca 2029 r. elektrownia będzie zaopatrywała w ciepło odbiorców zewnętrznych. Rozłożenie procesu wygaszania bloków w czasie ma zapewnić ciągłość dostaw energii i ciepła przez cały okres transformacji technologicznej.

W 2023 r. PGE zamówiła budowę w Rybniku nowego bloku gazowo-parowego o mocy 882 MW za około 4 mld zł netto. Według ostatnich informacji, blok elektrowni gazowo-parowej PGE Nowy Rybnik, który zastąpi wyłączone już bloki węglowe nr 1-4, zostanie oddany do eksploatacji na przełomie pierwszego i drugiego kwartału 2027 r.

W marcu tego roku PGE zamówiła także u konsorcjum Polimex Mostostal i Siemens Energy budowę szczytowych bloków w Rybniku i Gryfinie (Dolna Odra), o mocy około 600 MW każdy.

Pierwotnie wyłączenie bloków węglowych nr 5-8 Elektrowni Rybnik zaplanowano na koniec 2023 r., zgodnie z decyzją poprzedniego zarządu PGE GiEK z końca 2020 roku. Termin ten najpierw przesunięto na koniec 2025 r., a następnie do 2027 r.

KATOWICE

Ważne porozumienie dla bezpieczeństwa

oprac. Marcin Śliwa

Śląski Związek Gmin i Powiatów pogłębi współpracę Komendą Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach w zakresie zarządzania kryzysowego i ochrony ludności.

Celem porozumienia o współpracy zawartego pomiędzy Śląskim Związkiem Gmin i Powiatów a Komendą Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach jest wzmacnianie kompetencji gmin i powiatów z terenu województwa śląskiego w zakresie zarządzania kryzysowego oraz ochrony ludności, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy z jednostkami Państwowej Straży Pożarnej funkcjonującymi na terenie województwa śląskiego.

Komenda Wojewódzka PSP będzie udostępniać Związkowi wiedzę ekspercką, materiały szkoleniowe oraz specjalistyczne doradztwo. Strony zadeklarowały także współpracę przy organizacji szkoleń, ćwiczeń oraz innych przedsięwzięć z zakresu zarządzania kryzysowego i ochrony



FOT. KW PSP

Ważne porozumienie dla bezpieczeństwa regionu. Dotyczy zarządzania kryzysowego i ochrony ludności

ludności. Komenda będzie również informować Związek o istotnych zmianach przepisów prawa oraz procedurach dotyczących ochrony ludności i ochrony przeciwpożarowej.

Śląski Związek Gmin i Powiatów zobowiązał się natomiast do przekazywania strażakom informacji o potrzebach informacyjnych i edukacyjnych gmin oraz powiatów w obszarze zarządzania kryzysowego i ochrony ludności, a także do zapewnienia wsparcia organizacyjnego i administracyjnego dla wspólnie realizowanych inicjatyw.

Porozumienie przewiduje również organizację cyklicznych spotkań roboczych z udziałem samorządów lokalnych, w szczególności członków funkcjonującego w strukturach Śląskiego Związku Gmin i Powiatów Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego.

Zgodnie z deklaracjami wspólne działania mają przyczynić się do podnoszenia poziomu przygotowania jednostek samorządu terytorialnego do reagowania na sytuacje kryzysowe oraz wzmacniania systemu ochrony ludności w województwie śląskim.

AUTOREKLAMA 0011551348

Pociąg Marzeń

DOŁĄCZ DO AKCJI

698 635 716

DOM ANIOŁÓW STRÓŻÓW
www.anioly24.pl

RYBNIK

Przyjechał samochodem na mecz i... wpadł

oprac. Marcin Śliwa

Choć miała na koncie pięć sądowych zakazów prowadzenia pojazdów i konieczności odbycia przymusowej odsiadki, to 26-letni Rybniczanie pojechał samochodem na mecz. Na trybunach rozpoznał go policjant z Komendy Miejskiej Policji w Rybniku po cywilu.

Do zatrzymania doszło w sobotę 25 lipca około godz. 17.30. Poszukiwanego mężczyznę na meczu rozpoznał będąc poza służbą policjant z Rybnika.

- Poinformował o tym fakcie dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w Żorach, który skierował na miejsce patrol. Mundurowi zatrzymali kierowanego przez mężczyznę Mercedesa na ulicy Okrężnej. W trakcie czynności potwierdzili, że 26-

latek jest poszukiwany do odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności - przekazuje Komenda Miejska Policji w Rybniku.

Okazało się również, że kierował on samochodem, pomimo obowiązujących go pięciu sądowych zakazów prowadzenia pojazdów.

- Oprócz odbycia zasądzonej wcześniej kary, mężczyzna odpowie również za niestoso-

wanie się do orzeczonej przez sąd zakazów prowadzenia pojazdów. Za to przestępstwo grozi kara do 5 lat więzienia - podkreśla policja z Rybnika.

Policja zwraca również uwagę na dobrą współpracę między komendami.

- Ta sytuacja pokazuje, jak ważna jest współpraca pomiędzy jednostkami Policji oraz szybka wymiana informacji - podsumowuje rybnicka policja.

REKLAMA

0011559772

Prezydent Miasta Sosnowca informuje,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20 oraz na stronie internetowej tut. Urzędu został zamieszczony na okres 21 dni, tj. od 29.07.2026 r. do 18.08.2026 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym na podstawie art. 198g ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399) dot. nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Wojska Polskiego.

REKLAMA

0011559120

Specjalistyczne Centrum Medyczne im. św. Jana Pawła II S.A. w Polanicy-Zdroju zatrudni

lekarzy/lekarzek do pracy w POZ (zgodnie z przepisami) oraz specjalistów w dziedzinie otolaryngologii, ginekologii, neonatologii, chirurgii naczyniowej, systemu ratownictwa medycznego.

Oferujemy korzystne warunki finansowe oraz dysponujemy komfortowym mieszkaniem służbowym.

tel.: 748621216, 748621218 lub e-mail: kadry@scm.pl

SOSNOWIEC, DĄBROWA GÓRNICZA

Dwa miasta Zagłębia wygrały smutny ranking

Jacek Bombor

Choć w całym kraju łączna kwota niespłaconych zobowiązań przedsiębiorstw sięga astronomicznej kwoty 11,6 mld zł, to skala problemu uderza w Śląsk z potrójną siłą. Aż połowa z dziesięciu najbardziej zadłużonych miast na prawach powiatu w Polsce leży w aglomeracji górnośląsko-zagłębiowskiej, a dwa z nich zdominowały ogólnokrajowe zestawienie.

Krajobraz gospodarczy województwa śląskiego staje się coraz bardziej wymagający. Z analizy Krajowego Rejestru Długów wynika, że to właśnie w naszym regionie przedsiębiorstwa najsilniej odczuwają skutki spowolnienia gospodarczego. W pierwszej dziesiątce dużych miast z największymi długami firm w Polsce jest aż pięć miast z województwa śląskiego.

Statystyki są nieubłagane: w ujęciu ogólnopolskim niespłacone faktury, kredyty i zobowiązania mają już około 9 procent z ponad trzech milionów zarejestrowanych w ZUS firm. Jednak na Śląsku te wskaźniki w wielu miejscach drastycznie przekraczają krajową średnią.

Liderem niechlubnego zestawienia w skali całego kraju okazał się Sosnowiec. W tym zagłębiowskim mieście problemy finansowe deklaruje prawie 15 procent wszystkich podmio-



Sosnowiec na czele niechlubnego rankingu

tów gospodarczych (dokładnie 14,73 proc.). Przeliczając łączną kwotę zaległości na 1000 funkcjonujących tam przedsiębiorstw, dług wynosi porażające 8,06 miliona złotych. Średnio jeden dłużnik w Sosnowcu ma do oddania 54,7 tysiąca złotych.

Zaraz za miedzą sytuacja wygląda niemal identycznie. Drugie miejsce w skali całego kraju zajęła Dąbrowa Górnicza.

Odsetek firm z problemami wynosi tam 13,89 procent, a wartość zadłużenia w przeliczeniu na 1000 podmiotów to 7,62 miliona złotych. Co ciekawe, średnie zadłużenie pojedynczego przedsiębiorstwa jest tam minimalnie wyższe niż u sąsiada i wynosi 54,8 tysiąca złotych.

Śląska dominacja w górnej części rankingu jest jednak znacznie szersza. Mamy tu jeszcze trzy miasta z województwa. Tym samym śląskie miasta zepchnęły na dalsze pozycje nawet stolicę kraju – Warszawa zajęła dopiero dziewiąte miejsce w Polsce.

Analiza geograficzna KRD wyraźnie pokazuje, że Polska podzieliła się na dwa finansowe bieguny. Podczas gdy regiony mocno zurbanizowane i uprzemysłowione, takie jak Śląsk czy Mazowsze, borykają się z pętlą zadłużenia, powiaty zlokalizowane na wschodzie kraju (województwa podlaskie, podkarpackie czy lubelskie) regularnie zajmują pozycje w bezpiecznej, dolnej części zestawienia.

Więcej: dziennikzachodni.pl

SOSNOWIEC

Niebezpieczne przejście. Miasto postawiło kamery i wszystko jasne

oprac. Piotr Sobierajski

O tym, że bywa tu niebezpiecznie mieszkańcy Sosnowca wiedzieli od dawna. By to potwierdzić i sprawdzić miasto zamontowało więc kamerę. I co? Tak, trzeba pilnie stawiać w tym miejscu sygnalizatory.

Tak więc jeszcze w tym roku na ulicy Orłąt Lwowskich powstanie nowa sygnalizacja świetlna, dzięki której mieszkańcy będą mogli czuć się bezpiecznie. Nowa sygnalizacja świetlna powstanie na przejściu dla pieszych przez ul. Orłąt Lwowskich, w rejonie skrzyżowania z ul. Śliwki.

– Zanim zdecydowaliśmy się na instalację sygnalizacji zamontowaliśmy w tym miejscu kamerę, która zarejestrowała wiele niebezpiecznych sytuacji. Na szczęście żadna z nich nie skończyła się wypadkiem – wyjaśnia Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

Ulica Orłąt Lwowskich jest drogą krajową nr 79, która często jest wybierana jako objazd pomiędzy miastami Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, a Jaworzniem i Małopolską w przypadku zablokowania A4 lub S1.

W ramach inwestycji przewidziana została budowa sygnalizacji świetlnej LED, wzbudzonej przyciskiem przez pieszych, z detekcją pojazdów, doświetlenie przejścia dla pieszych dla lepszej widoczności po zmroku oraz nie-



Na ul. Orłąt Lwowskich powstanie nowa sygnalizacja świetlna

zbędne roboty drogowe. Będą to: korekta chodników, dojazd do przejścia oraz oznakowanie pionowe i poziome.

Warto wspomnieć, że na tej samej drodze kilka tygodni temu MZUK wykonał doświetlenie przejścia dla pieszych przy przystanku autobusowym w rejonie ulicy Starowiejskiej.

Zadanie realizowane jest w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Wykonawca za kwotę 247 tys. zł przygotuje dokumentację projektową, a następnie wykona roboty. Wszystko powinno być gotowe do końca listopada 2026 roku. Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo pieszych w tym rejonie miasta. Warto pamiętać, że przejście jest także tuż przy ulicy Zeglarskiej, która prowadzi bezpośrednio do Trójkąta Trzech Cesarzy.

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odsłonie

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

BIELSKO-BIAŁA

Nowa, niezwykła planszówka. Ratownicy stworzyli grę, która oswaja dzieci z karetką

oprac. Marcin Śliwa

Troje pracowników Bielskiego Pogotowia Ratunkowego zaprojektowało grę, która ma wpłynąć na zmniejszenie stresu u dzieci, jeśli zajdzie konieczność udzielenia im pomocy w karetce.

Gra „Zbuduj ekipę ratunkową” przypomina popularne planszówki jak Eurobusiness i Monopoly, a jej celem jest zbudowanie mobilnej stacji pogotowia i zapoznanie się ze sprzętem używanym w karetkach. Gra została wydana przez Bielskie Pogotowie Ratunkowe.

Propozycja stworzenia planszówki pojawiła się podczas spotkania towarzyskiego.

– Lubimy w nie grać, więc rzuciliśmy pomysł, żeby stworzyć naszą własną – mówi Joanna Markieton, ratownik medyczny Bielskiego Pogotowia Ratunkowego.

Nad stworzeniem gry przez dziewięć miesięcy pracowało troje pracowników BPR; oprócz Markieton, także Rafał Waligóra i Julia Kwaśny. Przypomina ona popularne planszówki jak Eurobusiness i Monopoly.

Grać może sześć osób. Wygrywa ta, która zbuduje mobilną stację pogotowia. Przy okazji uczestnicy zapoznają się ze sprzętem używanym w karetkach.

– Można przykładowo przejść przez moduł dotyczący drożności dróg oddechowych i poznać sprzęt, którego używamy do ich udrażniania. Można zapoznać się z wyposażeniem służącym do zabezpieczenia pacjenta urazowego, na przykład pasem do stabilizacji miednicy czy deską ortopedyczną. To są elementy, które dosłownie zostały



Wygrywa gracz, który zbuduje mobilną stację pogotowia

przeniesione z karetki do gry – wyjaśnił Rafał Waligóra.

Markieton dodała, że gracz, który zdobędzie cały zestaw sprzętu, może stworzyć stację, dodając do niej ratowników medycznych.

Zdaniem Rafała Waligóry zabawa ma się przyczynić do zmniejszenia strachu u dzieci, gdy niezbędna okaże się interwencja karetki.

– Otrzymują grę, gdy nic ich boli. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja, gdy podjeżdżamy do dziecka znajdującego się w stanie zagrożenia życia lub zdrowia – wskazał.

Gra „Zbuduj ekipę ratunkową” adresowana jest do odbiorców w wieku od lat 8. Posiada dwie instrukcje: dla dorosłych oraz dzieci.

– W tej drugiej przewodnikiem jest Miś Wojtuś. Opisuje on każdy przedmiot znajdujący się na planszy, dzięki czemu dziecko, które to przeczyta, będzie wiedziało, do czego służy dane urządzenie w karetce – powiedział Waligóra.

Pogotowie z Bielska-Białej wydaje też cyklicznie książeczkę zatytułowaną „Miś Wojtuś”. (PAP)

OLSZTYN

Jura będzie miała nową atrakcję za 30 milionów

Katarzyna Stacherczak

Po długim i skomplikowanym procesie przetargowym, miasto i gmina Olsztyn oficjalnie sfinalizowały formalności związane z drugim etapem budowy krytego basenu. Kontrakt opiewa na kwotę ponad 20,5 miliona złotych. Nowy wykonawca ma niespełna dwa lata na oddanie obiektu do użytku.

Inwestycja związana z budową basenu w Olsztynie rozpoczęła się tak naprawdę jesienią 2023 roku od wmurowania aktu erekcyjnego.

Pierwszy etap inwestycji, obejmujący doprowadzenie budynku do stanu surowego zamkniętego wraz z dachem i stolarką, zrealizowała częstochowska firma „Przemysłówka SA”. Prace te zakończyły się w 2025 roku i kosztowały blisko 10 milionów złotych.

Basen w Olsztynie z przeszkodami

Ta sama firma wygrała również przetarg na drugi etap prac. Nie rozpoczęła jednak robót, lecz niespodziewanie złożyła do sądu wniosek o upadłość.

Urząd po bezskutecznych wezwaniach zerwał kontrakt. Samorząd zdołał odzyskać ponad 700 tysięcy złotych z tytułu odszkodowania ubezpieczeniowego za niewywiązanie się wykonawcy z umowy.

Konieczność ponownego ogłoszenia przetargu w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej oraz liczne odwołania oferentów do Krajowej Izby Odwoławczej znacząco wydłużyły całą procedurę.



Jest umowa na dokończenie basenu w Olsztynie

Ostatecznie jednak udało się. Po długim oczekiwaniu na rozstrzygnięcie odwołań od przetargu, podpisana została umowa z firmą TEXOM S.A. z Krakowa.

Zakres prac powierzonych krakowskiej firmie obejmuje kompleksowe wykończenie oraz wyposażenie wnętrza basenu, a także stworzenie całej infrastruktury towarzyszącej.

W obiekcie powstaną niekiedy basenowa oraz brodzik wykonane ze stali nierdzewnej, trzy wanny z hydromasażem (jacuzzi) i nowoczesna instalacja technologii uzdatniania wody.

Wokół budynku mają powstać nowe drogi, chodniki oraz parkingi. Pomyślano również o ekologii i alternatywnym transporcie – zaplanowano zbiornik na deszczówkę oraz zadaszone miejsca parkingowe dla rowerów i hulajnóg.

Bezpieczeństwa kąpiących się ma strzec zaawansowany system „Angel Eye”, który automatycznie identyfikuje osoby zagrożone utonięciem.

Wartość olsztyńskiego basenu przekroczy 30 milionów złotych

– W pierwszym etapie wykonaliśmy prace za blisko 10 mln zł, z czego 8,1 mln zł pochodziło z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Był to stan surowy zamknięty – przypominają przedstawiciele lokalnego magistratu.

Finansowanie obecnego etapu – ponad 20,5 mln zł – zabezpieczono dzięki wieloźródłowemu montażowi finansowemu: 8 milionów złotych – Rządowy Fundusz Polski Ład, 2,55 miliona złotych – dofinansowanie z budżetów Ministra Sportu oraz Marszałka Województwa, a pozostała kwota to wkład własny z budżetu Miasta i Gminy Olsztyn.

Maksymalny czas na zakończenie wszystkich prac budowlanych i montażowych wynosi 23 miesiące od momentu podpisania umowy.

– Mamy wielką satysfakcję. Gdy zakończą się prace, Olsztyn zyska nowy obiekt, który będzie służył mieszkańcom oraz znacznie poprawi atrakcyjność turystyczną naszej miejscowości – podsumowuje Tomasz Kucharski.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544567



AKCJA CHARYTATYWNA

0111551697



FOKUS

• **40 proc. Polaków** sprzeciwia się członkostwu Ukrainy w UE, co jest najwyższym wynikiem w historii badań CBOS

POLITYKA

O usunięciu członków Rozwoju Plus zdecydował Komitet Polityczny PiS

Komitet Polityczny PiS miał zatwierdzić decyzję o usunięciu z szeregów partii tych członków, którzy nie podpisali oświadczeń o lojalności wobec PiS. Kto należy do Komitetu Politycznego?

Alina Mazurska

Decyzję o tym, że politycy PiS, którzy nie podpisali oświadczeń o wystąpieniu ze stowarzyszeń, zostają usunięci z partii, ogłosił w piątek, 24 lipca, prezes partii Jarosław Kaczyński. Chodzi o osoby związane ze stowarzyszeniem Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego.

Jak powiedział lider partii, brak podpisania dokumentu oznacza, że „działacze ci sami zrezygnowali z członkostwa”.

– Około 30 posłów naszej partii zrezygnowało z członkostwa. We wtorek Komitet Polityczny zatwierdzi tę decyzję – mówił Kaczyński.

W międzyczasie jeden z tych polityków, poseł Grzegorz Lorek, podpisał oświadczenie i odszedł ze stowarzyszenia, o czym poinformował rzecznik PiS Rafał Bochenek.

Z kolei portal Wirtualna Polska napisał o tym, że oświadczeń nie złożyli dwaj europosłowie partii, Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik, co potwierdziły władze PiS. Sprawa nie ma jednak mieć związku z działalnością Rozwoju Plus. – Oni się wkurzyli, że ktoś każe im jakieś lojalności podpisywać. Wedle mojej wiedzy to nie chodzi o to, że chcą do nas dołączyć – mówi cytowany przez WP polityk związany z ruchem Morawieckiego.

Politycy związani z Morawieckim podkreślają, że nie zrezygnowali



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Mateusz Morawiecki zapowiadał już wcześniej, że w przypadku usunięcia członków stowarzyszenia z PiS założą klub parlamentarny

z członkostwa w PiS, a oświadczenie nie dotyczyło przynależności do partii. Morawiecki i jego stronicy twierdzą, że to „intryganci” chcą „wypchnąć” ich z PiS.

Komitet Polityczny PiS zatwierdzi usunięcie

Statut PiS mówi, że członkostwo w partii może ustać między innymi z powodu „członkostwa w organizacji, której cele są sprzeczne z celami, zasadami ideowymi, programem lub interesem PiS albo czynnego

wspierania takiej partii lub organizacji” (art. 6 ust. 3).

Usunięcie z szeregów PiS czy, jak powiedział Kaczyński „rezygnację” członków stowarzyszenia Rozwój Plus, na czele z byłym premierem Mateuszem Morawieckim, ma zatwierdzić jedno z ciał statutowych partii – Komitet Polityczny.

Art. 19 ust. 3 statutu partii wskazuje, że „Prezes PiS może podjąć decyzję w sprawach niecierpiących zwłoki, przypisanych do kompetencji Komitetu Politycznego. Dla jej dal-

szej ważności wymagane jest jej zatwierdzenie przez Komitet Polityczny na najbliższym jego posiedzeniu”. Miało to nastąpić właśnie we wtorek, 28 lipca, około godziny 17.

Kto należy do Komitetu Politycznego PiS?

Prawo i Sprawiedliwość opublikowało skład Komitetu Politycznego na swojej stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Jednak oba te źródła różnią się liczbą jego członków: na stronie PiS podana jest liczba 55 osób, a w BIP – 53.

Wśród członków są także osoby, które są związane z ruchem Mateusza Morawieckiego, jak i sam były premier, są jednak w zdecydowanej mniejszości.

Co ciekawe, na obu listach wciąż znajduje się Janusz Kowalski, który odszedł z Prawa i Sprawiedliwości.

Założą własny klub parlamentarny

Mateusz Morawiecki zapowiedział, że po posiedzeniu Komitetu Politycznego PiS odbędzie się spotkanie stowarzyszenia Rozwój Plus. Dodał też, że – w przypadku usunięcia członków stowarzyszenia z PiS – założą oni klub parlamentarny.

Klub w Sejmie może utworzyć co najmniej 15 posłów. Obecnie klub sejmowy Prawa i Sprawiedliwości liczy 186 posłów. PAP

KRÓTKO

Orzeczenie

Transkrypcja aktów małżeństw nielegalna

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że rozporządzenie ministra cyfryzacji, umożliwiające transkrypcje aktów małżeństw jednopłciowych, jest niezgodne z konstytucją. Decyzja zapadła jednogłośnie – była rozpoznana w trzyosobowym składzie, na czele z szefem TK Bogdanem Świączkowskim. PAP

Polityka

Morawiecki zrezygnuje z funkcji szefa EKR

Były premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że zrezygnuje z funkcji szefa partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR). Zastrzegł jednocześnie, że – jeśli zostanie poproszony o pozostanie na stanowisku – to rozważy „co dalej”. Jak tłumaczył, rola przewodniczącego partii EKR została „przypisana do drugiej największej partii (PiS) w ramach EKR-u”. Nawiązał do powołanego przez niego stowarzyszenia Rozwój Plus. – Nasza delegacja, jeśli taką założymy, na pewno nie będzie drugą największą, więc warto w takich sytuacjach zachować się honorowo – zaznaczył. PAP

Śląskie

Przerabiał bony towarowe i płacił nimi ponownie

Śląscy policjanci zatrzymali 46-latkę z Rudy Śląskiej, który przez kilka lat zacierał ślady wcześniejszego wykorzystania bonów towarowych, a następnie płacił nimi w placówkach handlowych w całym regionie. Mężczyzna przerobił tysiące bonów – straty oszacowano na co najmniej 800 tys. zł. Mężczyzna odpowie za przerabianie dokumentów i użycie ich jako autentyczne oraz liczne oszustwa. Za popełnione przestępstwa może mu grozić do 12 lat więzienia. PAP



FOT. GOV.PL

Decyzja dotycząca stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce jest możliwa prawdopodobnie jesienią. Jeśli baza powstanie, to prawdopodobnie w zachodniej Polsce

MARCIN BOSACKI, wiceminister spraw zagranicznych

SEJM

Wybór wicemarszałka z PiS we wrześniu

Alina Mazurska

– **Kwestia wyboru nowego wicemarszałka dla PiS zostanie poruszona na jednym z wrześniowych posiedzeniach Sejmu – zapowiedział we wtorek marszałek Sejmu Włodzisław Czarzasty.**

Szef klubu PiS Mariusz Błaszczak w poniedziałek przekazał dziennika-

rzom, że poinformował marszałka Sejmu, iż jego partia złoży wniosek o uzupełnienie Prezydium Sejmu o kandydata swojego klubu na wicemarszałka Sejmu – posła Marcina Ociepę. Jak podkreślił Czarzasty, Sejm zajmie się tą sprawą na jednym z dwóch wrześniowych posiedzeń.

Kandydatura Ociepy została zaproponowana przez klub PiS po ponad dwóch i pół latach od momentu, w którym odrzucona przez Sejm została kandydatura Elżbiety Witek. Przedstawiciele klubu PiS zapowiedzieli wtedy, że nie zgłoszą nikogo innego, gdyż pozostałe kluby nie mogą im dyktować, kogo mają wystawić. PAP

SĄD

Daniel Obajtek odmówił składania wyjaśnień

Karolina Wrońska

Europoseł PiS, b. prezes Orleń Daniel Obajtek po usłyszeniu w prokuraturze zarzutów poinformował, że nie przyszedł się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wezwwała na wtorek Obajtka, aby przedstawić mu zarzuty w łącznie

dwóch sprawach: wycofania w marcu 2023 r. (gdy był prezesem Orleń) ze wszystkich punktów sprzedaży Orleń jednego z numerów tygodnika „Nie” oraz podejrzenia składania fałszywych zeznań przed sądem dotyczących jego znajomości z dziennikarzem Piotrem Nisztorem.

– Oczywiście odmówiłem składania wyjaśnień, nie przyszedłem do zarzucanych mi czynów. Podkreślam, że jeden zarzut związany z panem redaktorem Nisztorem nie ma żadnego uzasadnienia – mówił Obajtek, dodając, że jego zdaniem zarzut ten jest „niepoważny”. W kontekście zarzutu dotyczącego tygodnika „Nie” powiedział, że jest z niego „dumny”.

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026



1. miejsce w województwie: Ernest Kunc, Sosnowiec

Akcja Mistrzowie Fotografii 2026 dobiegła końca. Przez wiele tygodni miłośnicy fotografii z całej Polski prezentowali wybrane przez siebie kadry, walcząc o uznanie naszych Czytelników i Internautów, a także o tytuły oraz nagrody. W ogólnopolskim finale wyłoniliśmy laureatów w skali całego kraju, a na zdobywcę nagrody głównej czekała wyjątkowa fotograficzna wyprawa do Andaluzji w Hiszpanii!

Plebiscyt był doskonałą okazją do zaprezentowania swojego talentu szerokiemu gronu odbiorców i znalezienia się w gronie najpopularniejszych w Polsce osób robiących zdjęcia. I tak Fotografką Roku Polski została Sylwia Żelek, drugie miejsce w kraju zajęła Kamila Osińska, a trzecie - Ewelina Redlicka.

Jeszcze przed ogólnopolskim finałem poznaliśmy laureatów z naszego województwa - i to wła-

śnie ich przedstawiamy dziś bliżej w dodatku, który trzymają Państwo w dłoniach.

Mistrzowie Fotografii po raz kolejny pokazali, że aparat to tylko narzędzie, bo w fotografii najważniejsze jest spojrzenie człowieka. Liczą się jego wrażliwość, ciekawość świata i umiejętność dostrzegania tego, co dla innych bywa niewidoczne. Każde zgłoszone zdjęcie było osobną historią, a każda z tych historii przy-

pominała nam - i wciąż przypomina - że fotografia ma niezwykłą moc. Potrafi zatrzymać czas i pozwala do niego wracać. To właśnie dlatego robimy zdjęcia - by ocalić wspomnienia, emocje i miejsca, które są dla nas ważne. Tegoroczna edycja Mistrzów Fotografii przypomniła nam również, że za każdym kadrem stoi człowiek - ze swoją własną historią, wrażliwością i sposobem patrzenia na świat. Histo-

rie uczestników akcji, które opisywaliśmy na łamach naszych gazet i serwisów internetowych, były równie ważne jak same fotografie. To one nadawały zdjęciom dodatkowy wymiar i pozwalały lepiej poznać ludzi, którzy stanęli po drugiej stronie obiektywu.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za podzielenie się swoim spojrzeniem na świat - i gratulujemy laureatom wygranej.

FOTOGRAF ROKU I MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Znalazł powołanie i widzi, że to rzeczywiście ma sens

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Pasja, cierpliwość i tysiące godzin spędzonych z aparatem zaowocowały wyjątkowym wyróżnieniem. Ernest Kunc został Fotografem Roku w naszym województwie.

Wszystko zaczęło się od poszukiwania hobby. Kupił więc pierwszą lustrzankę, do niej jakiś tani obiektyw, a potem kolejny i kolejny. W sumie uzbierał się ich pięć. Dokładnie tyle, ile lat fotografowania ma za sobą. - Idzie to w bardzo dobrym kierunku, umiejętności idą w górę. A chęci? Całe szczęście ciągle mi tego nie brakuje. Znalazłem moje powołanie w życiu, a dzięki wam teraz widzę, że to rzeczywiście gdzieś zmierza - wyznaje zwycięzca.

Zdjęcie, które teraz widzimy, jest dla pana Ernesta szczególnie z wielu powodów. Wie, że drugi raz ten widok się nie powtórzy. - Czapla siwa jest niezwykle płochliwa, a tutaj mój obiektyw ledwie łąpie ostrość z takiego bliska. Jednak



FOT. ERNEST KUNC

najważniejsze dla mnie w tym zdjęciu jest to! Piękne rozmażenie, niczym malowane pędzlem na płótnie - mówi zwycięzca.

Tematyką, w której najlepiej się odnajduje, jest natura. - Trochę zanieczyszczona i podniszczona, ale dalej widać, że przyroda walczy i nie chce się poddać, przez liście przebijają się poranne promienie wschodzącego słońca powoli płynące przez kadr - opisuje. Dzięki przygodzie z aparatem fotograficznym widzi więcej. Zauważyła piękna tego świata. Stał się przy tym zdecydowanie bardziej cierpliwy, wszystko przez zdjęcia dzikich zwierząt, które wiążą się wielogodzinnym czekaniem na ten jeden kadr. Inaczej widzi też światło, jeszcze dekadę temu śmiał się, gdy koleżanki doceniały zachody czy wschody słońca. Dzisiaj zaś docenia naturalne piękno tego świata: - Stałem się też zdecydowanie wrażliwszym człowiekiem względem natury i świata, który nas otacza.

Zdobycie tytułu Fotografa Roku to dla Ernesta Kunca

znacznie więcej niż tylko dyplom i nagroda. Jak zareagował na tę wygraną? - Na samym początku poczułem zaskoczenie, w końcu ludzie zagłosowali na mnie 899 razy, wyobraź sobie, że za każdym z tych głosów stoi człowiek. W sumie to jest spora szansa, że to właśnie dzięki tobie się udało. Jeśli chodzi o emocje... Finałowy dzień - okropne. Wtedy właśnie się dowiedziałem, że źle znoszę finały takich rzeczy. Jednak gdy tylko wybiła godzina 21:00... Czysta euforia, ciężar, który miałem na barkach nagle spadł. Nawet łąza się z tego wszystkiego uroliła. Piękna chwila. Pierwszy telefon był do babci, powiedziałem, że się udało, później już pisałem wiadomości, czy wysyłałem głosówki do najbliższych, bo musiałem się ogarnąć, żeby nie zrobić jakiejś głupoty na drodze - wspomina. Liczy też na to, że zwycięstwo stanie się dla Niego szansą, aby ktoś zauważył Jego prace, by w przyszłości móc bardziej skupić się już tylko na robieniu zdjęć: - Trzeba mieć w życiu jakiś cel, nieprawdaż?

FOTOGRAF ROKU II MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Inspiracją jest codzienność i rodzina

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Tematem zdjęć Tomasza Górskiego są emocje. Przyroda, ludzie, miasto czy przedmioty są często tylko językiem, za pomocą którego próbuje je opowiedzieć.

- Na piątą rocznicę ślubu przygotowałem żonie w prezencie scrapbookingowy album - kronikę naszego dotychczasowego życia. Wtedy uświadomiłem sobie, ile sfotografowanych momentów nam umyka, zapisanych gdzieś na kartach, dyskach czy w telefonach, do których przez lata nie wracamy. Dziś, po ośmiu kolejnych latach i przy trójce dzieci, mamy już dwanaście takich kronik, a trzynasta jest w trakcie tworzenia. Uwielbiam fotografować nasze codzienne życie. Dopiero w kronikach widzę, jak zmieniają się twarze naszych dzieci - czego na co dzień właściwie nie zauważamy. To dla mnie także sposób, aby wracać razem z żoną do wspólnych chwil i uśmiechów - wspomina Tomasz Górski.

Nasz laureat podkreśla, że przez cały czas trwania głosowania towarzyszyli Mu: żona,



FOT. TOMASZ GÓRSKI

dzieci, rodzice, teściowie i znajomi, w tym niezawodne Bytomskie Żaby. - Ta nagroda dała mi przede wszystkim odwagę. Fotografuję głównie dla siebie, rodziny i najbliższych, ale dzięki temu konkursowi po raz pierwszy pomyślałem, że może warto pokazać swoje zdjęcia szerszemu gronu odbiorców. Może kiedyś uda się zorganizować wystawę moich prac albo spróbuję swoich sił w kolejnych kon-

kursach. Niezależnie od tego ten tytuł potraktowałem jako sygnał, że warto rozwijać pasję fotograficzną dalej - podkreśla.

Odkąd pan Tomasz odłożył telefon i wziął do ręki aparaty analogowe, widzi więcej. Podczas spacerów w bytomskim parku zwraca uwagę na cienie drzew, promienie światła przechodzące między gałęziami, a w głowie szuka „idealnej ramki”.

FOTOGRAF ROKU III MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Radość zatrzymania chwil na zdjęciach

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Karolina Tyl dziś najchętniej uwiecznia zwierzęta, krajobrazy i piękno natury. Udowadnia, że najlepsze zdjęcia powstają wtedy, gdy potrafimy dostrzec wyjątkowość w zwykłych chwilach.

Pasja do fotografii zaczęła się w średniej szkole, gdzie pani Karolina uczyła się na kierunku organizacji reklamy. To właśnie tam pierwszy raz miała zajęcia z fotografii i odkryła, jak wiele radości daje Jej zatrzymywanie wyjątkowych chwil na zdjęciach.

- Do plebiscytu zgłosiłam zdjęcie mojego psa, ponieważ bardzo lubię fotografować zwierzęta. Uchwycenie ich w naturalnym ruchu nie jest łatwe, dlatego ten kadr jest dla mnie wyjątkowy. Widać na nim radość i energię, które najlepiej oddają jej charakter. To jedno z moich ulubionych zdjęć - podkreśla laureatka. To właśnie zwierzęta bardzo często zaprasza przed obiektyw swojego aparatu. Równie chętnie fotografuje krajobrazy i wszystko, co ukazuje piękno przyrody. To właśnie w tej tematyce znajduje naturalne emocje i piękno. Lubi fotografować rów-



FOT. KAROLINA TYL

niez ludzi, zwłaszcza w spontanicznych codziennych sytuacjach. Stara się wydobyć i uchwycić to, co na pierwszy rzut oka niewidoczne.

Zdobycie tytułu w plebiscycie Mistrzowie Fotografii to duże wyróżnienie. Jakie emocje towarzyszyły Jej po ogłoszeniu wyników? Co ta nagroda dla Niej oznacza? - Na pewno radość, pierwszy raz biorę udział w takim konkursie, dlatego tym bar-

dziej cieszę się z wyróżnienia. Jestem wdzięczna wszystkim, którzy oddali na mnie głos - przekazuje pani Karolina.

Zapytaliśmy naszą laureatkę także o to, czy fotografia Ją czegoś nauczyła. - Zdecydowanie tak, dzięki fotografii nauczyłam się dostrzegać piękno w zwykłych, codziennych chwilach. Częściej zwracam uwagę na światło emocje i drobne detale - odpowiada.

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Agnieszka Chudy,
Chorzów



Artur Dyraga,
Piekary Śląskie



Izabela Galilejczyk,
Siemianowice Śląskie



Stefan Krybus,
powiat raciborski



Marek Spyra,
powiat mikołowski



Adam Ferenc,
Jastrzębie-Zdrój

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO

Dariusz Dziuba,
Mysłowice



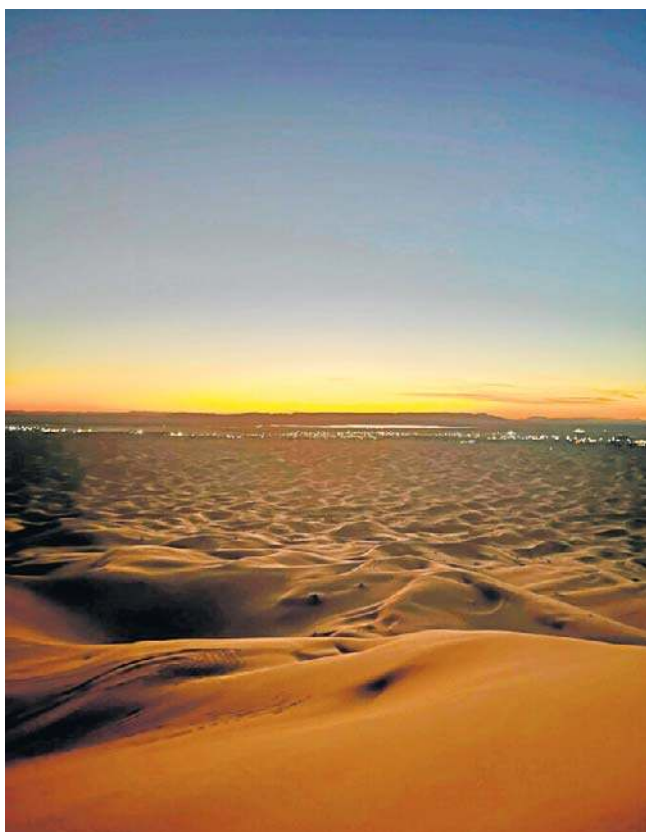
Łukasz Ślusarczyk,
powiat tarnogórski



Marta Ozga,
powiat bielski



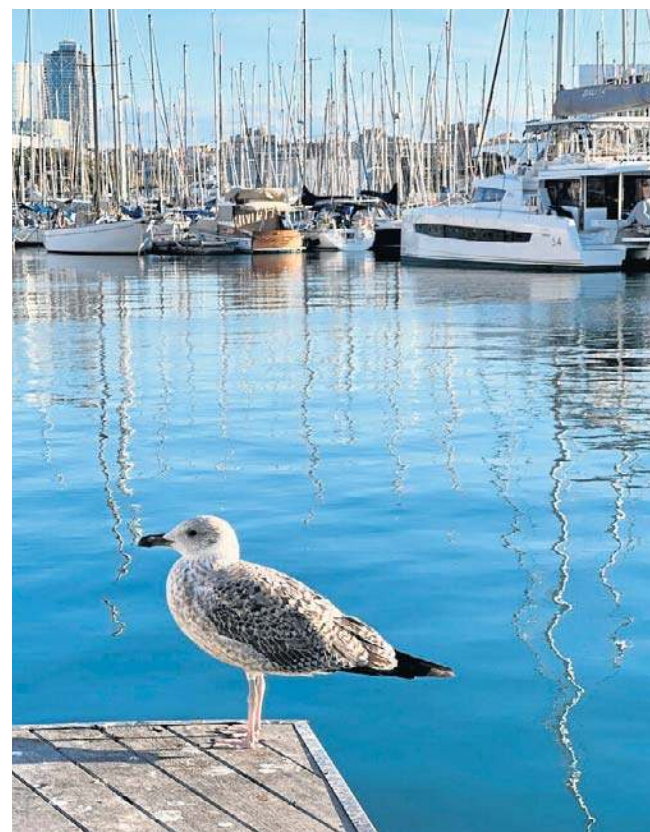
Wojciech Gębala,
Bielsko-Biała



Agnieszka Rzakowska,
Świętochłowice



Agnieszka Sadziak,
Dąbrowa Górnicza



Ewa Mroczkowska,
Żory

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



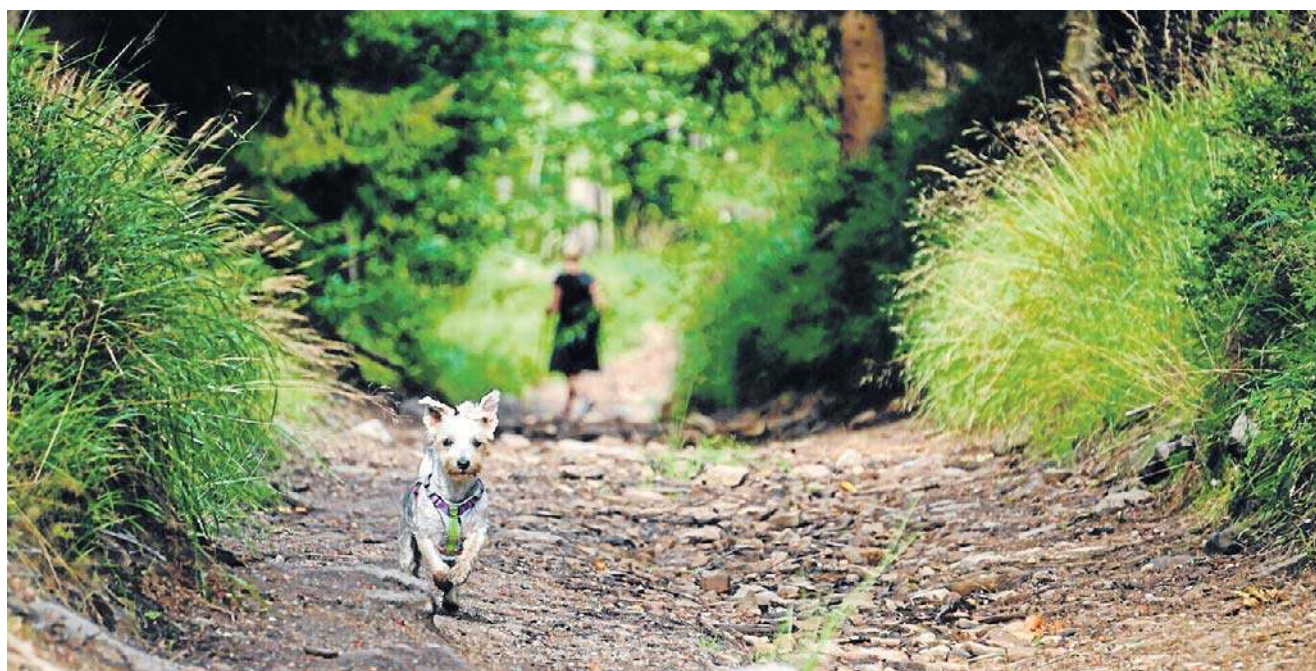
Mirosława Banasiak,
powiat częstochowski



Ernest Kunc,
Sosnowiec



Nina Machudera,
powiat kłobucki



Karolina Tyl,
Katowice



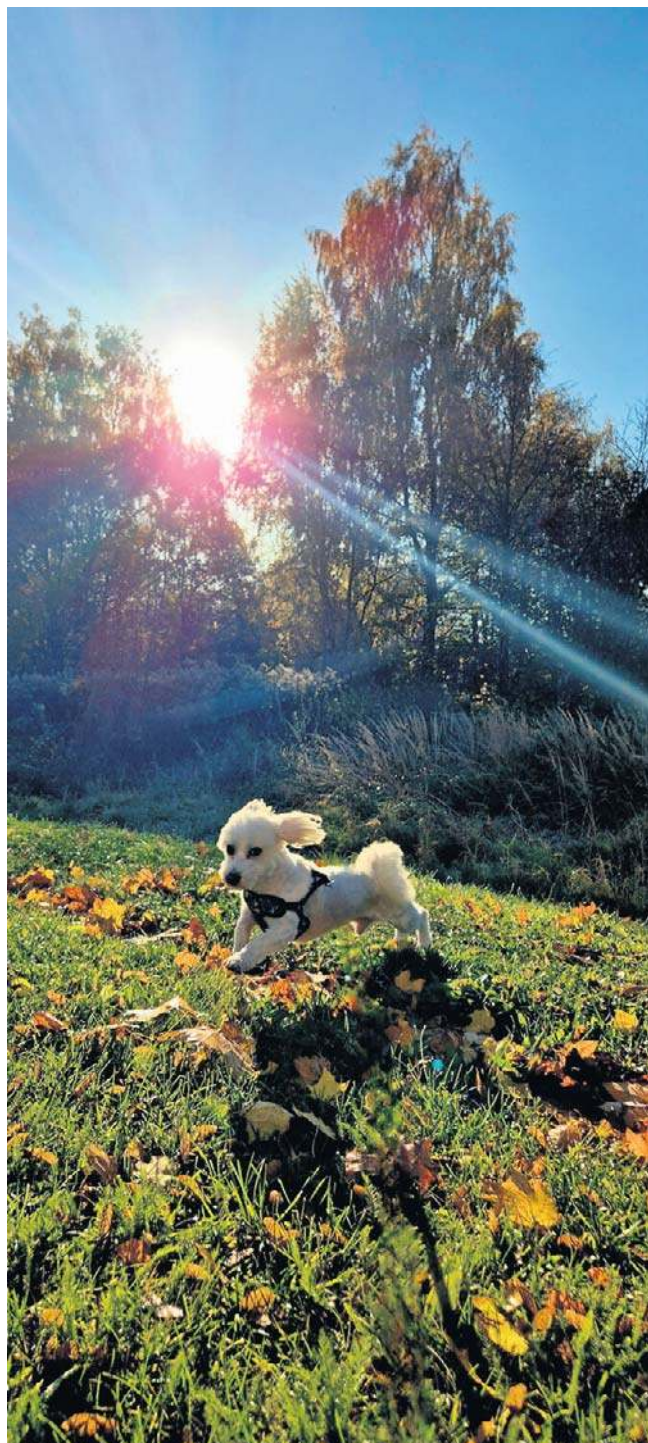
Anna Maria Blaut,
powiat lubliniecki

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO

Justyna Wójcik-Milewska,
powiat zawierciański



Karolina Bureś,
Jaworzno



Grażyna Maciak,
powiat gliwicki



Katarzyna Krawczyk,
Tychy



Tomasz Brol,
Gliwice

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Ewa Riedel-Nikołajuk,
Zabrze



Jacek Sroka,
powiat myszkowski



Katarzyna Olszowska,
powiat rybnicki



Marta Nejman,
powiat żywiecki



Michał Fielek,
powiat cieszyński



Michalina Maks,
powiat wodzisławski

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO

Łukasz Kincer,
powiat bieruńsko-lędziński



Tomasz Górski,
Bytom



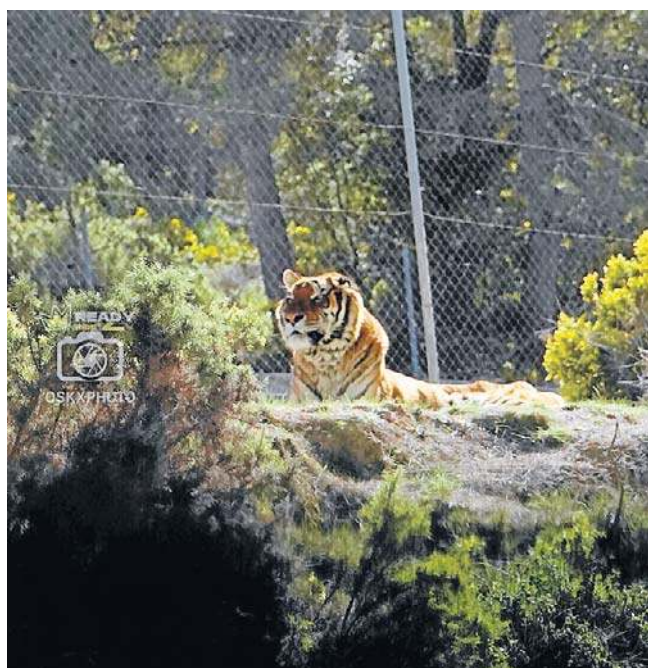
Ryszard Kania,
Świętochłowice



Sylwia Jabłońska,
Częstochowa



Wiktoria Wala,
powiat pszczyński



Nicola Świerc,
powiat będziński



Stefania Pacholarz,
Ruda Śląska



Michał Tokarski,
Rybnik

JAPONIA

Silne trzęsienie ziemi w Japonii. Dziesiątki rannych i uszkodzenia infrastruktury

Grzegorz Kuczyński

Silne trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,1 nawiedziło we wtorek prefekturę Kumamoto na południowym zachodzie Japonii.

Główne wstrząsy wystąpiły tuż przed godziną 16.30 czasu lokalnego (godz. 9.30 w Polsce). Epicentrum zlokalizowano na głębokości 10 km.

Według danych Japońskiej Agencji Meteorologicznej (JMA) w regionie Kumamoto, około 900 km na południowy zachód od Tokio, odnotowano najwyższy, siódmy stopień w japońskiej skali intensywności sejsmicznej.

JMA odwołała alert przed tsunami dla rejonów cieśnin Ariake i Yatsushiro nad Morzem Wschodniochińskim niespełna dwie godziny po jego ogłoszeniu. Wcześniej ostrzegano przed falami sięgającymi wysokości jednego metra. – Wciąż oceniamy skalę obrażeń i strat materialnych; poinformowano mnie, że jest już wielu rannych. W niektórych rejonach występują przerwy w dostawie prądu i pożary, uszkodzone zostały drogi i mosty, a budynki uległy zawaleniu – oświadczyła premier Japonii Sanae Takaichi podczas konferencji prasowej.

Do szpitala w mieście Hikawa w prefekturze Kumamoto przetransportowano co najmniej 50 osób poszkodowanych w wyniku kataklizmu, nie sprecyzowano jednak, w jakim są

stanie. W mieście Kashima w tej samej prefekturze doszło do „eksplozji” w centrum handlowym, w wyniku której zawaleniu uległa część budynku. Według lokalnej straży pożarnej pod gruzami może znajdować się wiele osób. Służby wydały nakaz ewakuacji dla ponad 61 tysięcy mieszkańców w prefekturach Kumamoto, Fukuoka i Nagasaki.

Lokalne media informują o poważnych uszkodzeniach w infrastrukturze. W wielu miejscach doszło do wybrzuszeń jezdni i uszkodzeń, w tym zawalenia wiaduktów. Na stacji Yatsushiro wykoleił się i przewrócił pociąg towarowy; jego maszynista nie odniósł obrażeń. Częściowo zawałił się kamienny mur historycznego zamku Kumamoto. PAP



Informacje o trzęsieniu ziemi są wiadomością numer 1 w japońskich mediach

NIEMCY

Policja wzmocni ochronę Parady Równości w Hamburgu

Karolina Wrońska

Po ataku na Paradę Równości w Berlinie policja w Hamburgu wzmocnia ochronę uczestników parady w tym mieście, która odbędzie się 1 sierpnia – przekazał rzecznik hamburskiej policji. Organizatorzy spodziewają się 250 tys. osób.

– Przed demonstracją, w jej trakcie czy po niej będziemy bardzo widoczni i dostępni dla uczestniczek i uczestników – powiedział cytowany przez agencję DPA rzecznik policji w Hamburgu. Nie podał jednak konkretnej liczby funkcjonariuszy, którzy zabezpieczą paradę.

Jak podkreślił, policja stoi murem po stronie społeczności queer i wnosi swój wkład w to, by Parada Równości i wszystkie wydarzenia Tygodnia

Dumy (Pride Week) mogły odbyć się bezpiecznie.

Według policji nie ma konkretnych przesłanek o zagrożeniu dla uczestników sobotniego wydarzenia w Hamburgu. – Policja korzysta ze swojej sprawdzonej koncepcji działania. Ważnymi jej elementami są ochrona trasy oraz techniczne bariery zabezpieczające przed wjechaniem pojazdu – zaznaczył rzecznik policji.

Po ataku na Paradę Równości w Berlinie, w którym zginęła jedna osoba, a 29 zostało rannych, w wielu miejscach publicznych w całych Niemczech wywieszono tęcze flagi, będące symbolem społeczności LGBT+, w geście solidarności z nią.

Tęcze flagi na polecenie burmistrza Monachium Dominika Krausego zawisły przed ratuszem w tym mieście na południu Niemiec.

PAP

USA

Zelenski z wizytą w USA. Zapadną decyzje ws. wojny?

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oświadczył po przybyciu do Stanów Zjednoczonych, że priorytetem w jego rozmowach z prezydentem Trumpem będzie obrona przeciwraкетowa i strategiczna współpraca. Wizyta ma trwać jeden dzień.

– Jesteśmy już w Stanach Zjednoczonych. W planie są spotkania z prezydentem Trumpem, jego zespołem oraz z osobami, które mogą wesprzeć naszą obronę. Priorytetem numer jeden jest obrona przeciwraкетowa przed pociskami balistycznymi oraz strategiczna współpraca ze Stanami Zjednoczonymi. Pokój musi być bliżej – napisał Zełenski w serwisach społecznościowych.

W trakcie wizyty ukraiński prezydent weźmie udział w ceremonii pogrzebowej republikańskiego senatora Lindsey'ego Grahama, jednego z najbardziej konsekwentnych zwolenników Ukrainy na Kapitolu.

Pierwszym punktem programu wizyty będzie spotkanie Zełenskiego z Trumpem w Gabinetcie Ovalnym. Rozmowy odbędą się za zamkniętymi drzwiami – bez udziału prasy. Spotkanie potrwa nie dłużej niż dwie godziny, ponieważ zaraz po wyjściu prezydenta Ukrainy, w Białym Domu oczekiwany jest premier Izraela Benjamin Netanjahu.

Wśród głównych tematów rozmów przywódców USA i Ukrainy znajdzie się współpraca w dziedzinie obronności. W szczególności chodzi o możliwość produkcji rakiet do systemów Patriot na Ukrainie, a także o projekt ustawy Grahama-Blumenthala dotyczący wzmocnienia sankcji wobec Rosji i krajów, które nadal



Prezydent Zełenski opublikował w mediach społecznościowych zdjęcia z lądowania w Waszyngtonie

kupują rosyjskie surowce energetyczne.

Wizyta Zełenskiego zakończy się w Kongresie spotkaniem z ustawodawcami pracującymi nad projektem ustawy sankcyjnej. Na to spotkanie zaproszono wszystkich senatorów – donosi portal The Hill.

Co z sankcjami na Rosję?

Na początku kwietnia 2025 roku do Senatu USA wniesiono projekt ustawy o nowych sankcjach wobec Rosji, przewidujący wprowadzenie 500-procentowego cła na import towarów z krajów, które nadal kupują rosyjską ropę i inne surowce. Później współautor projektu ustawy, Lindsey Graham, oświadczył, że Senat planuje wkrótce przyjąć tę ustawę.

W czerwcu 2025 roku „The Wall Street Journal” pisał, że administracja Trumpa próbuje przekonać Grahama do złagodzenia projektu ustawy.

14 lipca Trump oświadczył, że do projektu ustawy mogą zostać dodane sankcje wobec Iranu i Hezbolahu, jednak senator Blumenthal nalegał: „Musimy kontynuować prace nad tym projektem ustawy, a nie otwierać go na inne potencjalne cele”. 17 lipca dokument uzyskał niezbędne poparcie w Senacie.

Ukraina punktuje w obozie rządzącym USA

Zełenski ma obecnie niezłą pozycję, zauważa „The Wall Street Journal”. Przynajmniej Trump nie uważa już, że Ukraina przegrywa wojnę, a wręcz przeciwnie – jest pod wrażeniem jej wytrwałości i dalekosieżnych ataków na obiekty w rosyjskim tyłku.

Amerykański prezydent szczególnie ceni ukraińską produkcję dronów oraz organizację obrony przeciwlotniczej przeciwko dronom, podobnym do tych, z którymi walczą Stany Zjednoczone w wojnie z Iranem.

UKRAINA

Ekshumacja na Wołyniu. Wydobyto szczątki 49 ofiar

Alina Mazurska

– Podczas prac ekshumacyjnych w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach na Wołyniu wydobyto szczątki 49 ofiar rzezi wołyńskiej – poinformował zastępca prezesa IPN Karol Polejowski. Na 30 sierpnia na pobliskim cmentarzu zaplanowano uroczystość pogrzebową.

– Po dwóch tygodniach prac ekipy Instytutu Pamięci Narodowej wydobyliśmy szczątki 49 osób – poinformował

karol Polejowski podczas konferencji prasowej w miejscu trwających prac. – Ogólna liczba odnalezionych szczątków w trakcie trwających obecnie prac przekroczyła już 50 – w kolejnej jamie grobowej odnaleziono co najmniej cztery ofiary. – W dalszym ciągu tutaj brakuje nam prawie 300 ofiar i ich będziemy oczywiście szukać – zadeklarował Polejowski.

Poinformował też, że strona polska podjęła starania, by 30 sierpnia – w rocznicę ludobójstwa w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach z 1943 r.

– na pobliskim Cmentarzu Ofiar UPA przeprowadzić uroczystości pogrzebowe. Strona ukraińska musi wydać na to odpowiednie pozwolenie.

Jak zaznaczył Polejowski, obecnie trwają oględziny wydobytych szczątków. Dodał, że na bieżąco pobierany jest z nich też materiał genetyczny. Zaaapelował do krewnych ofiar z Ostrówek i Woli Ostrowieckiej, by zwracali się do IPN, aby oddać swój materiał genetyczny, co może ułatwić ustalenie tożsamości ofiar. Prace w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach potrwają do 7 sierpnia. PAP

UZDROWISKA

Te uzdrowiska od ponad stu lat specjalizują się w leczeniu płuc, oskrzeli i zatok

O skuteczności leczenia uzdrowiskowego decydują nie tylko zabiegi, ale także klimat, jakość powietrza i naturalne surowce lecznicze.

Ola Głowacka

W Polsce kilka uzdrowisk specjalizuje się właśnie w leczeniu chorób płuc, oskrzeli i alergii.

Rabka-Zdrój – polska stolica leczenia chorób układu oddechowego

Jeśli wskazać jedno uzdrowisko najbardziej kojarzone z leczeniem schorzeń oddechowych, byłaby to Rabka-Zdrój. Miejsowość od końca XIX wieku rozwijała się jako uzdrowisko dziecięce, a jej renomę budowało leczenie gruźlicy oraz chorób płuc. Do dziś podstawowy profil leczniczy obejmuje choroby układu oddechowego, alergię, astmę oskrzelową i przewlekłe infekcje dróg oddechowych. O wyjątkowości Rabki decyduje połączenie górskiego mikroklimatu i silnych solanek jodkowo-bromowych wykorzystywanych do inhalacji, kąpieli oraz kuracji pitnych. Uzdrowisko podkreśla, że inhalacje rabczańską solanką wspomagają drogi oddechowe i odporność organizmu. Dodatkowym atutem jest obecność Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc oraz wyspecjalizowanych sanatoriów dla dzieci i dorosłych.



Rabka wyspecjalizowała się w leczeniu chorób układu oddechowego ze względu na mikroklimat i unikalne wody

Szczawnica – idealna dla alergików i osób z astmą

Drugim uzdrowiskiem, które od lat znajduje się w czołówce ośrodków leczących choroby układu oddechowego, jest Szczawnica. Uzdrowisko wykorzystuje również lecznicze wody mineralne, tzw. szczawy. Część z nich jest tradycyjnie stosowana w profilaktyce i leczeniu schorzeń dróg oddechowych oraz astmy. Placówki uzdrowiskowe w Szczawnicy prowadzą leczenie przewlekłych nieżytów nosa, gardła i zatok, alergicznych chorób dróg oddechowych oraz astmy oskrzelowej. Na miejscu wykonywane są inhalacje, nebulizacje i zabiegi wykorzystujące miejscowe wody lecznicze.

Ustka – lecznicza moc morskiego klimatu

Wśród uzdrowisk nadmorskich szczególnie wyróżnia się Ustka. Status uzdrowiska zawdzięcza m.in. wyjątkowemu klimatowi morskemu, bogatemu w aerozol zawierający jod oraz inne minerały. Specjaliści wskazują, że przebywanie nad morzem może wspierać oczyszczanie dróg oddechowych, nawilżanie śluzówek oraz poprawę wydol-

ności oddechowej. Dlatego do Ustki często kierowani są pacjenci z astmą, przewlekłym zapaleniem oskrzeli, alergiami i POChP.

Leczenie uzupełniają inhalacje, zabiegi fizjoterapeutyczne, balneoterapia oraz wykorzystanie lokalnych borowin i solanek.

Jakie zabiegi warto wybrać przy chorobach układu oddechowego?

Skuteczność leczenia uzdrowiskowego zależy nie tylko od klimatu, ale również od odpowiednio dobranych zabiegów.

W Rabce-Zdroju szczególnie znaczenie mają inhalacje i wzięwania z wykorzystaniem miejscowych solanek jodkowo-bromowych. Stosuje się je m.in. u osób z astmą oskrzelową, nawracającymi infekcjami dróg oddechowych, przewlekłym zapaleniem oskrzeli i alergiami. Uzupełnieniem kuracji są zabiegi klimatoterapii.

W Szczawnicy podstawę leczenia stanowią inhalacje, nebulizacje oraz zabiegi wykorzystujące miejscowe wody mineralne. Są one stosowane m.in. w przewlekłych nieżytach nosa i gardła, zapaleniach zatok, schorzeniach aparatu głosowego, alergicznym nieżycie nosa oraz astmie oskrzelowej. Uzdrowisko prowadzi również rehabilitację oddechową, a jego górski mikroklimat wspomaga regenerację górnych dróg oddechowych.

Osoby wybierające Ustkę mogą skorzystać przede wszystkim z naturalnej klimatoterapii wykorzystującej bogaty w jod aerozol morski. Regularne spacery brzegiem morza działają jak naturalna inhalacja, wspierając oczyszczanie i nawilżanie dróg oddechowych. W sanatoriach dostępne są ponadto inhalacje lecznicze, zabiegi fizjoterapeutyczne oraz balneoterapia stanowiące wsparcie dla osób z astmą, POChP, przewlekłym zapaleniem oskrzeli czy alergiami wziewnymi.

Lekarze uzdrowiskowi podkreślają, że rodzaj zabiegów powinien być zawsze dobierany indywidualnie. Inhalacje i nebulizacje najczęściej zalecane są przy astmie, przewlekłych zapaleniach zatok i oskrzeli, natomiast klimatoterapia przynosi korzyści osobom z alergiami, POChP oraz nawracającymi infekcjami układu oddechowego.



Wirusowe zapalenie wątroby prowadzi do powiększenia tego narządu. Pojawiają się objawy, takie jak tkliwość, ból, wzdęcia

CHOROBY

Wirusowe zapalenie wątroby nie zawsze daje objawy. Jak je rozpoznać?

Anna Rokicka-Żuk

Wirusowe zapalenie wątroby to choroba, która może doprowadzić do niewydolności wątroby i śmierci, jeśli nie uda się przeszczepić tego narządu. Choć ma wiele typów oznaczanych pierwszymi literami alfabetu, większość objawów jest wspólnych.

Wirusowe zapalenie wątroby (WZW) to stan zapalny tego narządu, który jest efektem zakażenia jednym z pięciu typów wirusa WZW, oznaczanych literami od A do E. Zapalenie wątroby mogą wywoływać także inne wirusy, m.in. Epstein-Barra (EBV), który jest też przyczyną rozwoju mononukleozy.

W Polsce najczęściej chorobę wywołuje typ wirusa WZW A, B i C, rzadziej D. To odpowiednio wirusy: HAV, HBV, HCV, HDV. Najpowszechniej występuje WZW B. Warto wiedzieć, że przed wersjami wirusa A i B można chronić się za pomocą szczepionek. WZW może mieć postać ostrą i przewlekłą. Ostra postać WZW zwykle rozpoczyna się nagle i trwa przez kilka tygodni. Większość infekcji przechodzi sama, jednak nawet w przypadku braku objawów mogą one prowadzić do choroby przewlekłej. Przebieg WZW może być bezobjawowy, bywa, że pojawiają się dolegliwości grypopodobne, jednak symptomy mogą być także dotkliwe i prowadzić do uszkodzenia wątroby, niewydolności, marskości wątroby czy raka tego narządu, oraz śmierci.

Najbardziej odczuwalne objawy mogą dotyczyć ostrej postaci WZW. Jej przebieg zależy zarówno od typu wirusa, jak i indywidualnej reakcji na infekcję.

Możliwe objawy WZW: ● brak apetytu, ● nudności i wymioty,

- wstręt do tytoniu u osób palących,
- niska gorączka, ● wzdęcia, ● ból w górnej prawej części brzucha,
- zmęczenie, ● świąd skóry, ● żółtaczka – żółtolenie skóry i białek oczu,
- bóle mięśni, stawów, pokrzywka skórna (zwłaszcza przy WZW B),
- ciemny kolor moczu i błąd stolca,
- pogorszenie funkcji psychicznych.

Jak różnią się infekcje zależnie od typu wirusa?

● Postać ostrą najczęściej wywołuje wirus WZW A, rzadziej WZW B.

● W przypadku WZW B lub WZW C mogą nie wystąpić objawy, wciąż jednak zarażenie się grozi powikłaniami.

● Łagodne objawy najczęściej występują przy zakażeniu WZW A i WZW C.

● Ciężkie symptomy towarzyszą częściej infekcji WZW B i WZW E.

● Dotkliwe skutki mogą mieć koinfekcje – jednoczesne zakażenie typem B i D, przy czym WZW D zagraża jedynie osobom z WZW B.

Na wirusowe zapalenie wątroby mogą wskazywać opisane objawy, lecz potwierdzeniem są badania krwi – serologiczne i molekularne. Oznacza się różne markery w postaci antygenów i przeciwciał. Badanie na obecność HCV jest refundowane przez NFZ. Leczenie stosuje się w przewlekłej postaci choroby, przy czym istnieje lek na WZW B, ale zakażenia nie da się całkowicie wyleczyć. Dostępne jest ponadto leczenie przeciwko WZW C (terapia bezinterferonowa w ramach programu lekowego B.71).

Zakażeniom sprzyja brak należytej higieny. WZW A najczęściej rozprzestrzenia się drogą pokarmową. Do zarażenia dochodzi poprzez kontakt z krwią i kontakty seksualne. Zagrożenie stwarza m.in. przerwanie ciągłości tkanek, m.in. zabiegi medyczne, poród, ale także zabiegi u dentysty, kosmetyczki itp.

SERIALOWO



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz ratuje Nanę oświadczając, że strzeliła przypadkiem, będąc pod wpływem podanego jej narkotyku. Po powtórzeniu badań krwi prokurator oddala akt oskarżenia. Nana opiekuje się mężem w szpitalu ku wielkiemu niezadowoleniu Cennet. W tym samym czasie Isil kontuuje swoje intrygi przeciwko Aynur i sprowadza do domu byłą dziewczynę Sinana, Ezgi. Sinan pozostaje jednak zdystansowany i daje jej do zrozumienia, że przeszłość została już zamknięta. Szantażowany Semih postanawia zastawić na pułapkę na swojego oprawcę.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Cihan otrzyma radosne wieści w najmniej oczekiwanym momencie. Będąc w szpitalu, lekarz wyjawia mu, że Hancer nosi dziecko pod sercem! To dopiero mu da do myślenia... Kłopot w tym, że Hancer chce wyjechać ze Stambułu. W realizacji tego planu pomóc deklaruje Melih. Cihan zabiera Beyzę i jej dziecko do rezydencji. W międzyczasie Yonca, wycieńczona trudnym porodem, ale uratowana przez Deryę i Tayyara, odzyskuje przytomność.



G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Flora uratuje El Peñę z rąk Hindusa w typowym dla siebie stylu i z wrodzoną subtelnością. Słowem: zdzieli go patelnią w głowę! Zrobi to tak mocno, że mężczyzna półżywy trafi do szpitala... To zaś oznacza, że Flora musi pozostać w mieście do wyjaśnienia sprawy. Kłopoty ma także Ramon. Opanowanie napisanej przez Trini i Lolitę w języku Cabrahigo mowy herolda przychodzi mu z dużym trudem. Antonio z kolei rozmyśla nad produkcją domowego ekspresu do kawy i kamizelki kuloodpornej. Czy z tych szalonych pomysłów tym razem coś wyniknie? Samuel przypomina sobie, że już po zniknięciu ojca przycisk do papieru został uwieczniony na fotografii, zatem nie mógł być narzędziem zbrodni. Liberto kradnie to zdjęcie z domu Ursuli. Ktoś podrzuca pod drzwi pułkownika list pożegnalny od Silvii. Wszyscy domyślają się, że został napisany pod przymusem.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Basię dopada Gwiazda w sprawie romansu Marceliny i Krzysztofa. Doprowadza do konfrontacji i Smolny mówi prawdę o handlu dyplomami i udziale jej byłego męża. Igor umawia córkę do psychologa, a ona wyciąga kolejne pieniądze na używki. Bergową odwiedza kuratorka. Jarek jest na randce z Wrońską, która widzi jego roztarzenie, bo czeka na wiadomość od Elizy. Czy to zniechęci Martynę?

G. 22:25

RANCZO

TVP Seriale

Fani „Rancza” mają powody do radości. Trwają intensywne prace nad 11. sezonem uwielbianej produkcji. Do premiery jednak trochę czasu i warto wykorzystać go m.n. na przypomnienie sobie poprzednich sezonów. W tym odcinku zobaczymy, jak Kazia Solejukowa sobie tylko znanym sposobem osiąga wymarzony cel i zostaje nauczycielką filozofii w wilkowyjskim gimnazjum. Solejuk nie jest zachwycony karierą żony, ale koledzy z ławeczki wskazują mu jasne strony tej sytuacji. Klaudia porzuca terapię Kusego i rzuca się w wir działalności społecznej. W dworku niespodziewanie pojawia się matka Kingi. Jej córka, która zna swoją matkę na wylot, jest pełna podejrzeń.



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Po wyczerpującym dyżurze Burak odwozi Yasemin do domu i zaprasza ją na kawę. To nie umyka uwadze Kerem, który widzi ich razem i aż się gotuje z zazdrości. Tymczasem Halil odkrywa, że Pakize była dwukrotnie zamężna, a Yasemin jest córką z jej pierwszego małżeństwa. Ayfer przypadkiem zdradza rodzinny sekret, ujawniając, że Mine jest wnuczką Münevver. Po incydencie ze złodziejem Şengül przypomina Yasemin o zasadach obowiązujących personel szpitala.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Kolacja z okazji urodzin Manuela, na której tak bardzo zależy Cruz, niestety kończy się fiaskiem. Petra, którą awansowano, wciąż wyżywa się na służbie. W szczególności znęca się nad Pią, której nigdy nie darzyła sympatią. Ricardo prosi ją, żeby zmieniła swoje postępowanie. Szanse, że go posłucha, są jednak znikome... Lope ma niespodziewaną i przykrą jednocześnie wizytę. Jana szuka pocieszenia i pisze listy do Manuela. Do Lorenza przychodzi ważna wiadomość z frontu.

KRZYŻÓWKA NR 115

- Poziomo:**
- 3) w bajce spełniała trzy życzenia,
 - 10) alkaloid w liściach herbaty,
 - 11) wpisana do dzienniczka ucznia,
 - 12) alpejska kraina we Francji,
 - 14) z kołowrotkiem i haczykiem,
 - 15) ... lekarski, nazywany dmuchawcem,
 - 16) ryba gotowa do rozrodu, ikrzak,
 - 19) pożywka z krasnorostów,
 - 23) roślina na kompot, rzewień,
 - 27) rzymskie bóstwo górskich lasów,
 - 28) w parze ze zmiotką,
 - 29) na serdecznym palcu małżonki,
 - 30) polowanie z nagonką,
 - 33) należy do bliskiej rodziny,
 - 37) dział klubu sportowego,
 - 38) zachęta do działania, bodziec,
 - 39) narzędzie służące do trasowania,
 - 40) praca zarobkowa za granicą,
 - 41) testuje nowe samoloty.

- Pionowo:**
- 1) „... większa niż życie”, serial wojenny,
 - 2) praktyczna lub teoretyczna,
 - 3) barwi lakmus na niebiesko,
 - 4) droga ciała niebieskiego,
 - 5) uprzywilejowany kolor w kartach,
 - 6) broniona przez Wojciecha Szczęsnego,
 - 7) kierował kwadrygą,
 - 8) mieszkaniec Pomorza Gdańskiego,
 - 9) gruby flamaster w piórniku

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

32 555 02 05

- ucznia,
- 13) ... Sowizdrzał, złośliwy błazen-psotnik,
- 17) narzędzie do przesiewania ziarna,
- 18) włoska rzeka uchodząca do Morza Liguryjskiego,
- 20) kozłarz czerwony lub borowik,
- 21) włókno z liści palmy,
- 22) metalowa łuska naboju,
- 24) ćwikłowy lub cukrowy,
- 25) argumenty dowodzące słuszności poglądu,
- 26) pętla do chwytania koni,
- 30) futerał na pistolet przy siodle,
- 31) święty patron lekarzy, malarzy i notariuszy,
- 32) ćwiczy na poligonie,
- 34) skalne rumowisko przykrywające górotwór,
- 35) rodzaj spinki do włosów,
- 36) dawna rosyjska miara długości.

ROZWIĄZANIE NR 114

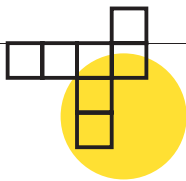
R	M	B	L	O	K	O	W	I	S	K	O	K	Z
O	K	A	P	I	D	D	K	N	I	O	B	E	
Z	K	B	O	M	B	A	W	G	O	R	E	Z	S
W	I	L	N	O	O	O	O	R	T	R	U	S	T
O	E	S	W	I	A	N	E	K	E	C	A		
D	U	R	S	Z	L	A	K	T	A	L	K	S	H
M	Z	I	R	Y	B	A	I	L	B				
M	I	E	L	O	N	K	A	P	O	D	W	O	Z
A	E	D								E	I	O	
B	R	A	M	K	A					R	A	K	A
A	R	I								F	L	D	
S	T	O	L	E	K					S	R	U	B
Z	N	R								Y	E	N	
T	E	I	N	A						K	O	R	K
A	A	T	A	N	E	C	Z	N	I	C	A	T	E

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

uderza z jasnego nieba	rzeka w Wenezueli	część uprząży alkaloid w opium	przychyłość para dla męża	zbiór, komplet	wierszowana zagadka	bohater filmu „Matrix”	sejsmiczna fala	odmiana utworu muzycznego
konwersacja				ekspert od sztuki				
			chrust na podpałkę			pasza jak choroba		
policyjny szpaler			strój mecenasa	himalajski ssak znoj		odgłos rozmów		kamień ozdobny
przyrząd do mierzenia	pokład statku	legenda, podanie	mieszkaniec Kazania			gruba kość		
gra towarzyska z mydłem				... kul-szowa		ciężar ciała		
			antylopa z Afryki		Noc listopadowa			
morski drapieżnik stora				skaza moczowa		imię Hayworth, aktorki		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MEDIATOR.



HOROSKOP

- Wodnik (20.01 - 18.02)**
Czas ruszyć z miejsca. Horoskop dzienny zapowiada, że odważne decyzje przyniosą efekty.
- Ryby (19.02 - 20.03)**
Pośpiech Ci nie służy. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by dzielić ten czas z bliskimi.
- Baran (21.03 - 19.04)**
Horoskop dzienny na środę radzi nie bać się dzielić swoimi marzeniami i spostrzeżeniami.
- Byk (20.04 - 20.05)**
Dom i bliscy dziś na pierwszym miejscu. Małe gesty ciepła będą miały ogromną moc.
- Bliznięta (21.05 - 21.06)**
Zabłyśniesz w towarzystwie, ale pamiętaj również o pokorze. Nie wszystko kręci się wokół Ciebie.
- Rak (22.06 - 22.07)**
Horoskop dzienny na środę radzi zatrzymać się na chwilę i pomyśleć, czego naprawdę Ci potrzeba.
- Lew (23.07 - 22.08)**
Czas na odważną decyzję. Horoskop dzienny zapowiada, że serce podpowie Ci, co robić.
- Panna (23.08 - 22.09)**
Horoskop na dziś podpowiada, by uważać, komu zwierzasz się ze swoich uczuć oraz tajemnic.
- Waga (23.09 - 22.10)**
Horoskop dzienny na środę zapowiada, że nowe doświadczenia poszerzą Twoje horyzonty.
- Skorpion (23.10 - 21.11)**
Dziś daj sobie luz. Horoskop radzi zadbać o zdrowie i nie zapominać, że odpoczynek też jest produktywny.
- Strzelec (22.11 - 21.12)**
Horoskop na dziś wróży, że Twoje pomysły zaskoczą wszystkich. Kreatywność to Twój największy atut.
- Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Daj sobie przestrzeń na emocje. Horoskop dzienny na środę mówi, że ktoś z bliskich potrzebuje wsparcia.

PUPIL ROKU 2026

Wyjątkowe historie na czterech łapach - i nie tylko. Czyli radość, która mieszka z nami

(kb)

Każdy pupil ma swój charakter, a czasami nawet... charakterek... Ma własne przyzwyczajenia i rytuały, które sprawiają, że codzienność staje się piękniejsza - jego, ale i nasza. Bo prawda jest taka: gdy masz w domu zwierzątko, masz też milion szczekających, miauczących, skaczących lub brykających powodów do wielkiej radości!

Psy, koty i inne zwierzęta domowe bardzo często stają się pełnoprawnymi członkami naszych rodzin. To pod ich potrzeby planujemy

wakacyjne wyjazdy i weekendy, dla nich wybieramy najlepsze przysmaki, dbamy o ich zdrowie. Chuchamy i dmuchamy na te nasze małe i większe przytulaki: przyjaciół, wiernych towarzyszy codzienności, czasem także domowych strażników. Każdego dnia dają nam radość, ciepło i mnóstwo powodów do uśmiechu. Są obok nas w ważnych i zwyczajnych chwilach, poprawiają humor po trudnym dniu i przypominają, ile szczęścia może przynieść sama ich obecność - W plebiscycie Pupil Roku chcemy zaprezentować, ale

i bliżej poznać wyjątkowych bohaterów tej akcji - zwierzęta, które skradły serca swoich opiekunów. Chcemy dowiedzieć się, jakie mają zwyczaje, co wyróżnia je spośród innych i za co są tak bardzo kochane - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Tworzymy wielką galerię zdjęć zwierzątek naszych Czytelników. Zgłoszenia można przysłać jeszcze do wtorku! A dziś zapraszamy do poznania pierwszych wyjątkowych historii pupili, które już biorą udział w naszej akcji.

Czytaj więcej o akcji na dziennikzachodni.pl/pupil

KATEGORIA - KOT

To prawdziwy „kot-pies”, który chodzi za swoim opiekunem krok w krok i uwielbia być blisko

- Felek to prawdziwy „kot-pies”, który chodzi za mną krok w krok i uwielbia być zawsze blisko mnie, zawsze „pomocny” we wszystkich pracach domowych. Kiedy biorę go na ręce, całkowicie się rozluźnia i czeka na pieszczoty. Felus jest pogodnym, wesołym, zawsze chętnym do zabawy, ciekawskim kotem. Uwielbiamy wieczorne goniętki po mieszkaniu, raz ja go gonię a później on mnie. Ma anielską cierpliwość, brak jakiegokolwiek agresji, hipnotyzujące niebieskie oczy, ma kresczkę (blaze) na nosku, która dodaje mu jeszcze więcej uroku i jedwabiste futro, a przy tym jest tak ufnym i domowym czworonogiem, że skradł moje serce na dobre, prawdziwy przyjaciel - opisuje pupila Dariusz Olszewski. Felek jest prawdziwym smakoszem gotowanych krewetek i doskonale wie, kiedy będą serwowane. Już na sam ich zapach staje się niesamowicie podekscytowany, wiernie czeka przy kuchence, dopóki



się nie ugotują, bo nie może się ich doczekać. Samopodawanie smakołyków to zresztą komiczny widok: pan Dariusz rzuca krewetki po podłodze, a Felek rzuca się na nie i łapie je w łocie jak prawdziwy bramkarz, wyprawiając

przy tym najśmieszniejsze akrobatyczne sztuczki: Po udanych „obronach” włącza się tryb profesjonalnego piłkarza - potrafi robić efektowne wślizgi, a upolowaną sztukę dumnie nosi w zębach jak trofeum z Ligi Mistrzów.

KATEGORIA - PIES

Ma swój rytuał, każdego ranka budzi innych, skacząc po łóżku i rozdając buziaki - budzik jest więc zbędny

Bonia to dziewięcioletnia sunia rasy maltańczyk o ogromnym sercu. Jest bardzo radosna, czuła i uwielbia być blisko domowników. Kocha długie spacerować, odkrywaniem nowych miejsc i zaciekawieniem wącha każdy zakątek. W domu często się bawi, turla po posłoci i potrafi rozbawić nas swoimi pomysłami. Jest niezwykle mądrym i wrażliwym psem. Doskonale potrafi pokazać, czego potrzebuje. Bonia jest też świetnym obserwatorem. Jeśli po zakupach przez przypadek jej opiekunowie zostawią coś, co powinno trafić do lodówki, przychodzi, trąca noskiem i pokazuje, że o czymś zapomnieli. Zdarza się również, że gdy telefon jest wyciszony i ktoś dzwoni, przybiega, szczeka i prowadzi do telefonu. - Ma także swój codzienny rytuał, każdego ranka budzi nas, skacząc po łóżku i rozdając buziaki, więc budzik jest nam praktycznie niepotrzebny. Jest jednak niezwykle empatyczna. Kiedy



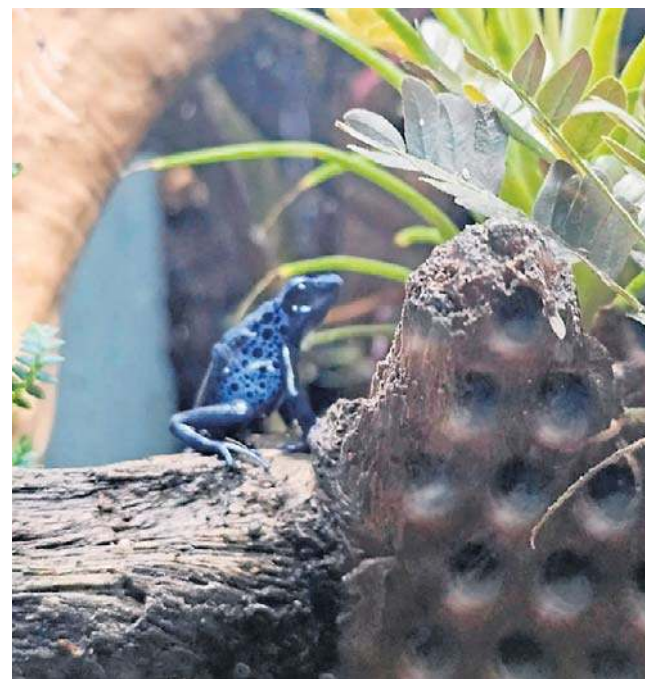
widzi, że ktoś z domowników jest chory, nie domaga się zabawy, jedzenia ani spaceru. Po prostu kładzie się obok i czuwa, jakby wiedziała, że wtedy najbardziej potrzebna jest jej obecność. Każdego

dnia przypomina nam, jak wiele szczęścia może dać obecność psa. Utwierdza nas też w przekonaniu, że jest naprawdę wyjątkowa i zasługuje na wszystko, co najlepsze - mówi Sylwia Lampa.

KATEGORIA - INNE ZWIERZĄTKO

Każdego dnia przypomina, że nawet najmniejsze zwierzęta potrafią dawać ogrom prawdziwej radości

- Naszym pupilem jest niewielka żabka, która mimo swoich rozmiarów ma ogromny charakter. Jest z nami już od pewnego czasu i od pierwszego dnia stała się ważnym członkiem naszej rodziny. Uwielbiamy obserwować jej codzienne zachowania, skoki i ciekawość świata. Opieka nad nią wymaga wiedzy, cierpliwości i zaangażowania, dlatego stworzyliśmy dla niej odpowiednio wyposażone terrarium, które jak najlepiej odwzorowuje naturalne warunki. Każdego dnia przypomina nam, że nawet najmniejsze zwierzęta potrafią dawać ogrom radości. Chcemy również pokazać, że żaby są niezwykle pięknymi i inteligentnymi stworzeniami, które zasługują na uwagę i troskę tak samo, jak psy czy koty - podkreśla Marcin Sroka. Azureus zachwyca nie tylko swoim niezwykle wyjątkowym wyglądem, ale także charakterem. Jest bardzo ciekawski



i uważnie obserwuje wszystko, co dzieje się wokół terrarium. Azureus uwielbia wspinać się po roślinach i odkrywać nowe zakamarki swojego otoczenia. Każdego dnia pokazuje inne zachowania,

dzięki czemu można go obserwować godzinami. To mały, egzotyczny skarb, który udowadnia, że nawet tak niewielkie zwierzę potrafi mieć wyjątkową osobowość i potrafi stać się pełnoprawnym członkiem rodziny.

PIŁKA NOŻNA - KWALIFIKACJE LIGI MISTRZÓW

Lech chce pójść za ciosem i przypieczętować awans

Maciej Lehmann

W całej historii Ligi Mistrzów żaden zespół, który przegrał pierwszy mecz na własnym stadionie różnicą trzech lub więcej bramek, nie zdołał awansować w rewanżu.

Przed meczem z Aarhus w ekipie Lecha Poznań nie ma mowy o rozprężeniu. Stawka tego dwumeczu jest zbyt wysoka, by pozwolić sobie na eksperymenty ze składem czy ulgowe potraktowanie rywala. Podkreślał to też na oficjalnej konferencji prasowej trener mistrzów Polski Niels Frederiksen.

- Musimy podejść do tego spotkania w 100 procentach skoncentrowani, bo piłka widziała już sytuację, kiedy ktoś odrobił taki wynik. Musimy uniknąć sytuacji, w której rywal uwierzy w odwrócenie losów rywalizacji. Koncentracja i pokora ma nas doprowadzić do zwycięstwa. Chcemy zagrać przede wszystkim mądrze. Mamy swoją strategię i plan, który chcemy pokazać na boisku - powiedział szkoleniowiec Kolejorza.

Sytuacja kadrowa w zespole mistrzów Polski daje powody do optymizmu. Nikt nie zgłosił urazupo meczu z Cracovią, na ostatnim treningu normalnie ćwiczył z zespołem Alex Douglas, a do Poznania zgodnie z planem powrócił Pablo Rodriguez, który w poniedziałek załatwiał sprawy urzędowe w Hiszpanii.

- Z czystym sumieniem mogę wystawić wielu zawodników od pierwszej minuty, jednak chcę wystawić możliwie najmocniejszy skład. Nie będzie z naszej strony hazardu w postaci rotacji - zapowiedział trener Frederiksen.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Lech Poznań wystąpi w optymalnym składzie. Nie zabraknie na murawie szwedzkiego napastnika - Patrika Wålemara

Wielu kibiców zadaje sobie pytanie jak Kolejorz rozegra ten mecz pod względem taktycznym. Ogromna zaliczka sprawia, że lechici mogą zagrać pragmatycznie i będą czekać na to co ma do zaoferowania ich rywal.

- Lepiej radzimy sobie z piłką niż bez piłki, dlatego nie chcemy nisko bronić i czekać na to, co pokaże Aarhus. Oczywiście, nie ma w tym meczu konieczności wychodzić wysokim pressingiem do każdej akcji. Chcemy atakować, strzelać gole, chcemy to spotkanie wygrać. Analizę spotkania w Danii mamy za sobą. Nie chcę mówić o mocnych stronach przeciwnika, ale spodziewam się kilku zmian w ich składzie - podkreślał Frederiksen.

Czego możemy spodziewać się po Duńczykach?

W weekend Aarhus zmierzył się w lidze z jedną z czołowych drużyn Brøndby IF i udało mu się wywal-

czyć remis 1:1. Goście prowadzili, ale stracili gola po kuriozalnym faulu w polu karnym i „11”, którą arbiter podyktował za to przewinienie. Obrońca Broenby kopnął piłkarza Aarhus, gdy piłka po jego dobrym wślizgu wychodziła już na rzut różny. Ten faul w Danii uznano za „kompletną głupotę” gracza gości. - W maszynie AGF Jakoba Poulsena znajduje się żwir - napisał po meczu dziennik Aarhus Stiftstidende.

Mistrzowie Danii nie będą mieli w Poznaniu jednak nic do stracenia. Spróbują zepchnąć Lecha do obrony, tak jak to było w ciągu 30 minut pojedynku w Danii. Ich kluczowymi piłkarzami ofensywnymi są skrzydłowi Gift Links oraz Frederik Emmery, a w środku pola tempo gry regulują Magnus Knudsen i kapitan Kristian Arnstad, strzelec honorowego gola na stadionie w Randers. Być może w wyjściowej „11” zobaczymy byłego gracza Lecha Rasmusa Carstensa.

LEKKOATLETYKA

Rodzina Bukowieckich z medalami i czekami. Odliczamy czas do ME

Paweł Wiśniewski

Przed nami najważniejsza impreza lekkoatletyczna sezonu 2026 - mistrzostwa Europy. Tym razem gospodarzem zawodów, które odbędą się w dniach 10-16 sierpnia, będzie „Alexander Stadium” w angielskim Birmingham.

W miniony weekend na białostockim stadionie im. Wojciecha Nowickiego na Zwierzyńcu ponad 600 zawodników i zawodniczek rywalizowało o medale 102. mistrzostw Polski.

Co ciekawe, według punktacji World Athletics tegoroczny czempionat Polski stał na najwyższym poziomie w historii, jeśli chodzi o lata nieolimpijskie: wyżej wyceniono jedynie zawody z lat 2024, 2012 i 2021...

Punktacja World Athletics uwzględnia wyniki czołowej „piątki” z 24 najlepszych konkurencji oraz 24 inne rezultaty.

Nasi zawodnicy uzyskali lepsze wyniki niż na przykład lekkoatleci z Indii, Kanady, RPA, Szwecji, Szwajcarii, Finlandii, Holandii, Jamajki, Czech, Etiopii, Grecji, Belgii, Norwegii, Turcji, Węgier, Portugalii, Korei Płd., Ukrainy, Irlandii, Meksyku, Nigerii, Słowenii, Chorwacji, Maroka czy Austrii.

Lepiej niż mistrzostwa Polski wypadły natomiast imprezy w USA, Francji, W. Brytanii, Niemczech, Japonii, Rosji, Australii, Włoszech, Hiszpanii, Brazylii i Kenii.

Nagrody finansowe za najlepsze wyniki MP otrzymali:

Kobiety

- 1205 pkt.: Natalia Bukowiecka (400 m - 50,02 s) i 10 000 złotych;

- 1194 pkt.: Pia Skrzyszowska (100 m pł. - 12,70 s) i 8000 złotych;
- 1191 pkt.: Ewa Swoboda (100 m - 11,05 s) i 6000 złotych;
- 1181 pkt.: Klaudia Kazimierska (800 m - 1:58,97) i 4000 złotych;
- 1165 pkt.: Kinga Królik (3000 m z przeszkod. - 9:31,51) i 1000 złotych;
- 1165 pkt.: Anna Gryc (400 m pł. - 55,24 s) i 1000 złotych.

Mężczyźni

- 1188 pkt.: Paweł Fajdek (młot - 79,03 m) i 10 000 złotych;
- 1186 pkt.: Jakub Szymański (110 m pł. - 13,43 s) i 8000 złotych;
- 1174 pkt.: Bartosz Kitliński (800 m - 1:44,97) i 6000 złotych;
- 1169 pkt.: Filip Ostrowski (800 m - 1:45,16) i 4000 złotych;
- 1162 pkt.: Konrad Bukowiecki (kula - 20,68 m) i 2000 złotych.

Waższeściu konkurencjach ustanowiono nowe rekordy mistrzostw Polski:

- Bartosz Kitliński (800 m) 1:44,97;
- Natalia Bukowiecka (400 m) 50,02 s;
- Klaudia Kazimierska (800 m) 1:58,97;
- Klaudia Kazimierska (1500 m) 4:06,88;
- Katarzyna Zdziebło (chód 10 000 metrów) 42:56,69;
- sztafeta 4 x 100 metrów kobiet (AZS UMCS Lublin: Joanna Fus, Wiktoria Gajosz, Emilia Wójtowicz i Małgorzata Pojęta) 44,08 s.

Paweł Fajdek zdobył 18. medal mistrzostw Polski (w tym 9. złoty) i goni swojego trenera Szymona Ziółkowskiego, który ma w dorobku 20 medali, w tym 14 złotych.

TENIS

Znamy plany Igi Świątek. Milion dolarów czeka na parę polsko-norweską

Paweł Wiśniewski

Ubiegłoroczni finaliści - Iga Świątek i Norweg Casper Ruud - zgłosili się także do tegorocznej edycji miksta w wielkoszlemowym turnieju tenisowym US Open.

Rywalizacja na kortach twardych „USTA Billie Jean King National Tennis Center” we Flushing Meadows

Corona Park w nowojorskiej dzielnicy Queens odbędzie się w dniach 25-26 sierpnia, jeszcze przed rozpoczęciem zmagania w singlu.

Wstępną listę zainteresowanych grą 16 par otwierają liderka kobiecego rankingu Białorusinka Aryna Sabalenka i 24-krotny triumfator turniejów Wielkiego Szlema Serb Novak Djoković.

W ubiegłorocznym finale Sara Errani i Andrea Vavassori pokonali Ige

Świątek i Caspera Ruuda 6:3, 6:7, 10-6. Włosi, najlepsi także w 2024 roku, grali przed rokiem dzięki „dzikiej karcie” i tak będzie również w nadchodzącej edycji US Open.

Od ubiegłego roku turniej mikstów odbywa się według zmienionych zasad w dwa dni, z nagrodą główną 1 000 000 dolarów.

Świątek zgłosiła się do turnieju WTA 1000 w Toronto, który rozpocznie się 2 sierpnia.



Rywalizacja mikstów odbywa się na dwóch największych arenach US Open: „Arthur Ashe Stadium” i „Louis Armstrong Stadium”

Sport

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Górale wrócili na zaplecze elity i dzielnie walczyli na wyjeździe z faworytem rozgrywek

Jacek Sroka

Miedź Legnica	1 (0)
Podbeskidzie Bielsko-Biała	1 (1)

Bramki
0:1 Marcin Urynowicz (34), 1:1 Myrosław Mazur (89)

Miedź Sydorenko - Grudziński, Bochnak (78. Norlin), Serafin (78. Hajda), Jovicić - Szymoniak (71. Maliszewski), M. Mazur, Petrović (85. Noiszewski), Antonik - Fućak (71. Cordoba), Stanclik.. Trener: Janusz Niedźwiedz.

Podbeskidzie Forenc - Gach, Sochań, Biernat - Kolanek (64. Hirosawa), Sewerzyński (80. Smoliński), Urynowicz (73. Iwańczyk), Słomka (64. Takáč), Sitek - Tomczyk (73. Szykawa), Klisiewicz. Trener: Marcin Włodarski.

Sędziował Szymon Łęzny (Namysłów)
Widzów 2.653

Piłkarze Górali wrócili do Betclit 1. Ligi i pierwszy mecz po awansie rozegrali



Podbeskidzie (białe koszulki) długo prowadziło z Miedzią w Legnicy

KRÓTKO

Siatkówka

Biało-Czerwone w Szczyrku
16 siatekarek przebywa na zgrupowaniu reprezentacji Polski, które odbywa się w Szczyrku. Biało-Czerwone pod okiem trenera Stefano Lavariniego przygotowuje się w Beskidach do mistrzostw Europy, które na przełomie sierpnia i września rozegrane zostaną w Turcji, Azerbejdżanie, Czechach i Szwecji. Kadra w Szczyrku trenować będzie do soboty, a następnie przeniesie się na sześć dni do Spały. Stamtąd uda się do Koszalina, gdzie w dniach 11-13 sierpnia rozegra turniej z udziałem Włoch, Francji i Ukrainy. **JAC**

w Legnicy, w której przed dwoma laty po porażce 1:6 pożegnali się z zapleczem ekstraklasy. Tym razem Podbeskidzie spisało się znacznie lepiej i zremisowało z faworytem I-ligowych rozgrywek. Górale są niepokonani od 10 ligowych spotkań, a ostatni mecz przegrali w połowie kwietnia z Rekordem.

- Dobrze to o nas świadczy, że czujemy niedosyt, gdy wywozimy remis ze stadionu jednego z głównych kandydatów do awansu. To był dobry mecz dla kibiców i liczę, że będziemy dla tej ligi wartością dodaną - stwierdził Marcin Włodarski, trener drużyny Podbeskidzia.

Bielszczanie objęli prowadzenie przed przerwą, gdy po dośrodkowaniu Kacpra Tomczyka doświadczony Marcin Urynowicz głową z 5 m posłał piłkę do siatki. Miedź wyrównała w samej końcówce po uderzeniu zza pola karnego debiutującego w ekipie z Legnicy Myrosława Mazura.

PIŁKA NOŻNA - KWALIFIKACJE LIGI MISTRZÓW

Górnik musi mieć dziś swój dzień, by ograć Fenerbahce

Jacek Sroka

W rewanżu na Arenie Zabrze Górnik musi zagrać odważnie jeśli chce pozostać w grze o Ligę Mistrzów. Faworytem do awansu są bowiem Turcy.

Górnik w pierwszym spotkaniu II rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów przegrał w Stambule 0:1 i u siebie będzie starał się odrobić tę stratę.

- W porównaniu do pierwszego meczu zmienia się to, że teraz zagramy w domu, na naszej murawie, przed naszymi kibicami, ale nie zmienia się ta różnica między jakością piłkarską jaką mają rywale. Na pewno pomogła nam pierwsza kolejka ligowa i wygrana ze Śląskiem. Czujemy teraz większą wiarę w nasz zespół, czujemy tę moc. Musimy być bardziej odważni. Mamy plan jak otworzyć ten mecz, ale ciężko przeciwko takiemu rywalowi grać od początku bardzo ofensywnie, bo oni długo utrzymują się przy piłce - powiedział trener Michał Gasparik na konferencji prasowej.

Fenerbahce jest zdecydowanym faworytem rywalizacji z Górnikiem,



Dziś wieczorem na Arenie Zabrze szykuje się wielkie piłkarskie święto

ale Zabrzanie przed rewanżem nie zamierzają składać broni.

- Jesteśmy pozytywnie nastawieni przed tym meczem. Jesteśmy świadomi, że będzie ciężko, że to raczej Fenerbahce będzie bardziej trzymał tę piłkę, ale na pewno mamy swój plan, żeby znowu dobrze bronić i trochę więcej pokazać z przodu. Mamy cel, żeby strzelić tę pierwszą bramkę i potem wszystko jest możliwe - powiedział Erik Janża, kapitan zabrzańskiej drużyny.

Pojedynek rozpocznie się o godz. 20 i obejrzy go z trybun Areny Zabrze komplet widzów. Atmosfera na widowni na pewno będzie gorąca, choć nie będzie tureckich kibiców.

- Wynik 0:1 z pierwszego meczu jest o tyle dobry dla nas, że zachowaliśmy szansę na awans przed spotkaniem u siebie. Musimy zagrać na emocjach, dużo walczyć i biegać. Chłopcy muszą mieć w środę swój najlepszy dzień - dodał szkoleniowiec Zabrze.

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Piast miał optyczną przewagę, ale nie strzelił żadnej bramki

Jacek Sroka

Zagłębie Lubin	2 (0)
Piast Gliwice	0

Bramki
1:0 Jakub Sypek (72), 2:0 Marcel Reguła (86)

Zagłębie Alomerović - Ławniczak, Nalepa, Michalski - Corluka, Grzybek (90. Colina) - Dziewiatowski (46. Kolan), Kocaba - Kerk (46. Sypek), Reguła (90. Szymczak), Kosi-dis (46. Szabo). Trener: Leszek Ojrzyński.

Statystyki strzały celne 2, strzały niecelne 9, rzuty różne 5

Piast Gril - Borowski (87. Twumasi), Rivas, Drapiński, Lewicki - Łabojko, Leśniak, Boisgard (75. Katsantonis) - Lokilo (75. Sanca), Mucha (67. Vallejo), Ntack (75. Felix). Trener: Daniel Myśliwiec.

Statystyki strzały celne 2, strzały niecelne 16, rzuty różne 11

Sędziował Piotr Rzucidło (Warszawa). **Widzów** 5.316



Trener Piasta Daniel Myśliwiec

Zagłębie oddało dwa celne strzały i zdobyło dwa gole oraz zostało liderem po 1. kolejce PKO BP Ekstraklasy. Piast miał optyczną przewagę będąc przez 65 procent czasu gry w posiadaniu piłki, ale nie przełożyło się to na większą liczbę strzałów celnych czy sytuacji bramkowych.

- Byłem bardzo zadowolony po I połowie, bo myślę, że graliśmy dobrą piłkę. Nie mieliśmy może dużo klarownych sytuacji, ale dobrze graliśmy szybkimi atakami i pressingiem. Początek II połowy w naszym wykonaniu był jeszcze lepszy, ale później wszystko się popsuło. Jesteśmy teraz w wymagającym procesie, gdzie każdy mecz jest dla nas lekcją - powiedział Daniel Myśliwiec, trener Piasta.

Bohaterem meczu był rezerwowy Jakub Sypek, który strzelił pierwszego gola, a przy drugim asystował.

- W I połowie gra nam się nie kleiła, mało rzeczy funkcjonowało. W przerwie dokonaliśmy trzech zmian, żeby wprowadzić dyscyplinę. W I połowie Piast był lepszy, ale drugą część gry zaczęliśmy z większym impetem. Cieszy zwycięstwo. Tym bardziej, że odniesione zostało w takich okolicznościach. Łatwo nie było. Mamy trzy punkty i to nas bardzo cieszy. Nie zagrałismy efektywnie, ale efektywnie - stwierdził Leszek Ojrzyński, szkoleniowiec Zagłębia.